

Najtańszem źródłem radości jest
3 pentodowy -- 3 obwodowy odbiornik

PHILIPS 44 A

Dziś 32 strony

SPECJALNY DODATEK NIEDZIELNY „REWJA”

Nr. 356. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela, 29 grudnia 1935 r.

Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

LAVAL URATOWANY!

Izba uchwaliła votum zaufania większością 20 głosów

PARYŻ, 28 grudnia. — Dzisiejsze obrady parlamentu odbywały się w wielkim napięciu bowiem do ostatniej chwili nieznane było stanowisko radykałów, których głosy przeważały szale na jedną albo drugą stronę. Co pewien czas przewodniczący izby zarządzał przerwy w posiedzeniu, dając stronnictwom możliwość naradzania się nad ich stanowiskiem.

Na posiedzeniu radykałów panowała wielka rozbieżność zdań, jednak większość opowiadała się przeciwko gabinetowi. Grupa radykałów, która 13 grudnia głosowała za rządem, zebrała się osobno, ale i tam panowały rozdziewki. Malvy był za poparciem rządu bez zastrzeżeń, natomiast inni oświadczyli, że

uzależniają swoje stanowisko od powtórnej deklaracji premiera. Podkreślali oni, że

jeśli Laval opowie się kategorycznie za ścisłym utrzymaniem sojuszu francusko - angielskiego i za wiernością dla ligi naro-

dów, to nie odmówią mu poparcia.

Rzeczywiście w swem drugim obszernym przemówieniu, premier zadośćuczynił tym wymaganiom. Poza to część przemówienia poświęcił stosunkom między Francją, a Niemcami i Rosją. Laval zastrzegł, że pakt francusko - sowiecki nie jest wymierzony przeciwko Niemcom, bowiem Francja nie dąży ani do odosobnienia, ani do okrążenia Rzeszy. Poza to premier deklaruje, że według jego zdania, dopóki niema zbliżenia między Francją i Niemcami, brak istotnych rękojmi pokoju w Europie. Zresztą pakt francusko - sowiecki pozostaje otwarty dla przystąpienia doń Niemiec.

We wszystkich sprawach polityki zagranicznej odbywa się i nadal odbywać się będzie ścisła współpraca z rządem angielskim.

To drugie przemówienie Laval, wygłoszone pod koniec dy-

kusji wyjaśniło istniejące wątpliwości co do pewnej grupy chwytliwych posłów i zapewniło gabinetowi większość.

Zgłoszono do prezydium izby dwie formułki przejścia do porządku dziennego.

Pierwsza, podpisana przez radykałów Ivon Delbosa, Pierre Cota i Campinchi'ego brzmi:

„Izba, wyrażając ubolewanie, że rząd nie stworzył bardziej wyraźnego wrażenia co do stałości polityki Francji od roku 1919 w trosce o pokój obecnie i w przyszłości, stawiając na pierwszym planie troskę o bezpieczeństwo narodowe, ściśle związane z poszanowaniem paktu ligi narodów, przechodzi do porządku dziennego“.

Druga formułka, podpisana przez Chappedelaine, Dariaca i Thelliera (Centrum) brzmi:

„Izba, wierna najszlachetniejszemu tradycjom francuskim, a próbując deklarację rządową, wyraża rządowi zaufanie, aby kontynuował w poszanowaniu

paktu ligi narodów dzieło pojednania porozumienia międzynarodowego i pokoju — przechodzi do porządku dziennego“.

Wynik pierwszego głosowania izby o ustalenie porządku dziennego dał 296 przeciwko 276 głosów za porządkiem, proponowanym przez rząd.

W głosowaniu tem większość za rządem wynosiła więc 20 głosów.

Po ustaleniu porządku dziennego izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu.

zgłoszonym przez deputowanych Chappedelaine, Dariaca i Thelliera. O godz. 18 min. 30 przerwano obrady i przystąpiono do obliczania głosów.

O godz. 20 min. 15 ogłoszono wyniki głosowania:

Większością 304 przeciwko 261 votum zaufania dla rządu Lavalu uchwalono.

To głosowanie, w którym rząd uzyskał 43 głosy większo-

ści, stanowi, według opinii kół parlamentarnych, sukces większy od wszelkich przewidywań.

Wobec nowszego wyniku dzisiejszych obrad należy się spodziewać, że izba deputowanych uchwali ostatecznie budżet na r. 1936 na poniedziałkowym, lub wtorkowym posiedzeniu.

Włochy chwilowo odetchnęły z ulgą

RZYM, 28 grudnia. (PAT). — Włoska opinia publiczna oczekiwała z niecierpliwością rezultatów obrad parlamentu francuskiego. W Rzymie rozchwytywano ostatnie wydania gazet, donoszące o rezultacie głosowania w Paryżu. Zwycięstwo Lavalu, chociaż niewielką liczbą głosów, nowitane zostało z prawdziwą ulgą. Zdają tu sobie jednak sprawę, że już w styczniu może powstać nowe niebezpieczeństwo z powodu akcji stronnictw lewicowych, co może doprowadzić do upadku gabinetu Lavalu.

Włosi grożą wojną w Europie

Uważają to za jedyną drogę, jaka im pozostała do zdobycia kolonii

RZYM, 28 grudnia. (PAT). — „Gazzetta del Popolo“ zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.:

„Jeśliby Anglii udało się skolonizować Europę przeciwko nam, wciągając Francję do swej gry i przeszkodził nam osiągnąć w Abisynji zamierzone cele, należałoby przypomnieć, że kolonie można zdobyć trzema sposobami:

1) przez sprawiedliwy rozdział mandatów i surowców;

2) przez podbój kolonii, które nie znajdują się jeszcze w posiadaniu Anglii, Francji, Belgii, Portugalii (jest to sposób, który wydał się nam najlepszym

wobec którego Anglia podburza całą Europę przeciwko nam);

3) przez wojnę w Europie, rozpoczętą we właściwym momencie, dla której należy utrzymać na należytych poziomach armie, lotnictwo i marynarkę.

Gdy Niemcy utracili swe kolonie, to nie dlatego, że obszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk angielskich, francuskich, belgijskich lub japońskich, lecz dlatego, że musiały skapitulować przed Europą, przegrawszy w Europie wojnę.

Ten, kto przegrywa wojnę w Europie, traci również swe kolonie. Ten, kto ją wygrywa, zdobywa zarazem kolonie.

Jeśli dwie pierwsze drogi są przed nami zagrodzone, przypomnijmy sobie, że pozostaje nam trzecia. Nie zapominajmy, że wojna w Europie winna być podjęta w chwili, którą uznamy za stosowną, nie zaś w chwili, ani też w warunkach, które mogłyby odpowiadać naszym przeciwnikom.

Naród włoski, zahartowany trzema i pół latami wojny oraz okresem rewolucji, umie wycisnąć swą chwilę i żaden zawód nie może zachwiać jego odporności. Doznany zawód mógłby nawet wzmocnić w nim wolę prowadząca go do celu“.

Abisyńczycy bronią się skutecznie

PARYŻ, 28 grudnia (PAT). — Havas donosi z Addis Abeby, że ostatnie uderzenia abisyńczyków, które zakończyły się odebraniem części rejonu Tembien, stanowił małą część planu, opracowanego przez dowództwo abisyńskie, a mającego na celu zmuszenie Włochów do ewakuacji znacznej części prowincji Tigre. Rasowle Sejum i Kassa, mają obecnie 50.000 żołnierzy i mogą stale niepokoić Włochów, powstrzymując ich ofensywę, a nawet zmusić ich do stopniowego odwrotu i zwięzienia frontu północnego. Abisyńczycy coraz częściej stosują system niespodziewanych ataków na wysunięte oddziały wło-

skie. Strona włoska donosi, że szereg takich ataków odparto, przyznaje jednak, że straty włoskie w ciągu ostatnich tygodni wynoszą około 400 ludzi, czyli więcej niż w ciągu pierwszych dwóch miesięcy walki. —

Mjr. Lepecki w prezydium rady ministrów

Z Warszawy donosi PAT.: Jak się dowiadujemy b. długoletni adjutant Marszałka Piłsudskiego, mjr. Lepecki objął ma stanowisko dyrektora biura prezydjalnego w prezydium rady ministrów.

Trzeba solidarności Europy

aby zlikwidować pewne barbarzyństwa i niebezpieczeństwa

Człowiekowi opadają ręce

PARYŻ, 28 grudnia. (PAT.)—Havas donosi z Londynu, że wysoki komisarz do spraw uchodźców z Niemiec, James Mac Donald, złożył na ręce sekretarjatu ligi narodów dymisję ze swego stanowiska. Decyzję swą Mac Donald motywuje tem, że rozpowszechnienie antysemityzmu w Niemczech stawia zagadnienie pomocy uchodźcom na tak szerokiej płaszczyźnie, że

nie może być ono rozwiązane przez organizację nawpół zależną od Genewy, lecz jedynie przez samą ligę narodów. Mac Donald występuje przeciwko polityce rasowej i religijnej Trzeciej Rzeszy, przyczem sądzi, że mocarstwa wywrą wpływ na rząd niemiecki w kierunku jej złagodzenia.

BERLIN, 28 grudnia. (PAT.)—Sąd krajowy skazał Niemca Aryka Klaffke na półtora roku więzienia za utrzymywanie sto-

sunków z żydówką, u której oskarżony mieszkał, jako subloka tor.

Nawet mówić nie chce Hitler o rozbrojeniu

LONDYN, 28 grudnia. (PAT.) Reuter komunikuje, że kanclerz Hitler w czasie rozmowy z ambasadorem W. Brytanji w Berlinie nie wysunął żadnej nowej propozycji ani warunków w sprawie paktu lotniczego, względnie w sprawie ograniczenia zbrojeń lądowych. Kanclerz Hitler sądzi, że z powodu stanu niepewności, wywołanego konfliktem włosko-abisyńskim, nie można prowadzić żadnej realnej dyskusji w sprawie rozbroje-

Kobiety w kadrach przymusowej służby pracy

BERLIN, 28 grudnia. (PAT.)—Przywódca kadr pracy Hierl w swym orędziu noworocznym za powiada, iż w roku 1936 nastąpi wprowadzenie w życie przymusu służby pracy dla kobiet niemieckich, a istniejące obecnie dobrowolne kadry pracy dla kobiet zamienione zostaną na obowiązkowe i odpowiadać będą swym charakterem kadrom pracy dla mężczyzn.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów, płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie prze-czyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

RADJOODBIORNIK TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

Biurokracizm zagrożony

Pożyteczny okólnik ministra spraw wewnętrznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych ogłosił wczoraj okólnik, dotyczący uproszczenia w urzędowaniu władz administracyjnych. W okólniku tym wskazano, że referenci załatwiają powierzone im

sprawy powierzchownie i tymczasowo, obciążając aparat administracyjny nadmiarem zbyt ciężkiej zupełnie pracy. Minister przypomina, że referenci są odpowiedzialni za projektowanie załatwianych spraw w sposób ostateczny i dlatego należy unikać tymczasowego załatwiania spraw, bo podkopuje to zaufanie obywateli do sprawności administracji. W zakończeniu okólnika minister oświadcza, że w razie niedbałego załatwiania spraw i załatwiania t. zw. tymczasowego zmuszony będzie karać nie tylko referentów, ale i ich przełożonych, jako współwinnych.

Kiedy przemówi minister Beck?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przewodniczący komisji do spraw zagranicznych sejmiku wicemarszałek Schaetzel ogłosił porządek dzienny pierwszego posiedzenia tej komisji, którą zwołano już na 8 stycznia. Z porządku dziennego widać, że wbrew przy puszczeniu, na posiedzeniu tak wcześnie stosunkowo zwołanem, porządek dzienny nie za powiada nic szczególnego. Są cztery projekty ratyfikacji, natomiast niema zapowiadanego oddawna ekspozycji min. Becka.

Konfiskata za karykaturę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym został skonfiskowany noworoczny numer czasopisma „Błyski wolno-myślicielskie”, organu wolnomyślicieli warszawskich, za karykaturę, wyszydającą duchowieństwo.

31/XII 1935/36

„I znowu, jak co roku publiczność Łodzi powita Nowy Rok na tradycyjnym i obfitującym w wspaniałe atrakcje artystyczne Wesółku Sylwestrowym w kinie „Casino”.

W tym roku program będzie wyjątkowo urozmaicony i zapowiada szereg pierwszorzędnych numerów w wykonaniu najlepszych artystów scen warszawskich.

„Sylwester na wesolo!!!” w kinie „Casino” będzie wielkim festiwalem humoru, muzyki i tańca.

Gdzie najlepiej spędzić Sylwestra? Nie próbujcie odgadnąć. To nie jest lamigłówka, ani szarada. Odpowiedź jest tylko jedna i prosta: najlepiej ubawicie się w kinie „Casino” na przebojowej rewji dowcipu, brawurowych monologów, melodyjnych piosenek i fascynujących tańców.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 4 złotych w kasie kina „Casino”.

Cała Łódź Tradycyjnie Wita

Nowy Rok w Tivoli i Esplanadzie

p. t. „Hulaj dusza bez kontusza”

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.

Rano spotykamy się na żurku.

Spokój w wyższych uczelniach ma być zapewniony w 1936 roku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiadana przez nas konferencja u ministra oświecenia w sprawie wyższych szkół akademickich została wyznaczona na dzień Nowego Roku i 2 stycznia. W konferencji tej weźmie udział

13 rektorów szkół akademickich w Polsce. Przewodniczyć będzie naradom minister Świętosławski, a omówione będą takie zagadnienia, jak wysokość czesnego i egzaminacyjnych i za pewnienie spokoju podczas wykładów.

WESOŁEK SYLWESTROWY w kinie „EUROPA”

We wtorek, dnia 31 grudnia r. b. o godz. 12-iej i 2-iej w nocy
Wspaniała rewja humoru! Wielkie widowisko sylwestrowe!
NAJWESELSZE POWITANIE 1936 ROKU!!!

Rewelacyjny program! Niebawem atrakcje!
Udział znanych artystów scen warszawskich
Ceny miejsc od zł. 1.00 do zł. 3.—
Bilety w kasie kina „EUROPA”. Szczegóły w afiszach!



Zwracajcie uwagę na wydajność światła!

Na Osramówkach podana jest wydajność świetlna w dekalumenach, Dlm, przy jednoczesnym wskazaniu zużycia prądu w watach, czego dotychczas nie było. Stosując Osramówki, otrzymacie w zależności od typu do 20% więcej światła, które nie więcej nie kosztuje. Kupujcie zatem Osramówki, cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru mocy prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

Członkowie rad nadzorczych płać nieuiszczone podatki koncernów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przepisy nowej ordynacji podatkowej postanawiają, że za podatki koncernów i przedsiębiorstw odpowiadają solidarnie członkowie rad nadzorczych. W ostatnich dniach władze skarbowe do raz pierwszy uczyniły użytek z tego postanowienia ordynacji podatkowej. Członkowie rad nadzorczych wielkich koncernów i przedsiębiorstw otrzymali wezwania do uiszczenia należnych podatków, przypadających od odnośnych firm. Wezwania płatnicze ogarniają okres bardzo długi, sięgając wstecz aż do roku 1929. W sferach gospodarczych te działa-

jące wstecz wezwania płatnicze wywołały wielkie poruszenie. Postanowiono złożyć memorjał dla wyjaśnienia tego zakłamanego zagadnienia finansowo prawnego.

Na 31 b. m. do ministerstwa skarbu zwołano specjalną konferencję, która ma omówić projekt zmian w ordynacji podatkowej. Przedstawiciele samorządów gospodarczych, w tej liczbie i izby przemysłowo-handlowej łódzkiej, zobrazują na konferencji poglądy tego środowiska w stosunku do obecnie obowiązującej ordynacji i różnych zagadnień, wynikających na tle jej stosowania.

Generał przebija się mieczem aby powstrzymać chińczyków od zdrady

NANKIN, 28 grudnia. (PAT.) Stary rewolucjonista, gen. Hsu-Fan-Ting, szef sztabu pierwszej armji, dokonał wczoraj wieczorem samobójstwa, rzucając się na swój miecz przed mauzoleum Sun-Jat-Sena. W pozostawionym testamentem generał oświadcza, że czyni ofiarę z krwi swego serca ceniom Sun-Jat-Sena, aby obecnych kierowników polityki chińskiej powstrzymać od zdrady. Ofiara jego ma zbudzić w nich ducha oporu przeciwko polityce japońskiej. Samobójstwo uczyniło olbrzymie wrażenie, ponieważ jest pierwszym tego rodzaju czynem od bardzo wielu lat.

SZANGHAJ 28 grudnia. (PAT.) Studenci, którzy pragnęli udać się do Nankinu, celem demonstrowania przeciwko autonomii prowincji Kopei i Czahar, zostali siłą sprowadzeni z powrotem do Szanghaju na autokarach. Oporni wyskakiwali w pełnym biegu z autokarów 30 studentów odniosło rany, z czego 4 ciężkie.

CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Wielkie święto kinematografji polskiej!

MANEWRY MIŁOSNE

Rewelacyjny sukces!
Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Zabczyński i Sielański.

Dzisiaj o g. 12 i 2 DWA PORANKI, ceny miejsc od 80 gr.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1331



Losowanie pożyczek i płatność kuponów

W ciągu stycznia przypadają terminy płatności kuponów oraz losowanie pożyczek państwowych.

Dnia 2 stycznia wypłacane będą kupony od następujących pożyczek: 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, 8 proc. pożyczki dolarowej dillonowskiej, 6 proc. pożyczki narodowej, 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej. W tymże dniu przypada termin amortyzacji: losowanie 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. pożyczki konwersyjnej kolejowej oraz losowanie premii 4 proc. pożyczki dolarowej serii III-ej.

Dnia 5 stycznia odbędzie się losowanie premii 3 proc. pożyczki premijowej inwestycyjnej.

50% RABATU

w czasie od 24/12.35 r.

do 6/1.36 r. włącznie

udziela

HOTEL ROYAL

Warszawa Chmielna 31.

Choinkowy „ukłon” zalegalizowany w Rosji

MOSKWA, 28 grudnia. (PAT) Partia komunistyczna wezwwała obywateli sowieckich, aby wznowili tradycję urządzania choinki. „Prawda” krytykuje rodziny, które nie chcą urządzić choinki i obchodzić tego święta rodzinnego, przystosowanego obecnie do Nowego Roku.

Powyzsza inicjatywa spowodowała w Moskwie wielką sensację, ponieważ dotychczas zarówno sprzedawcy choinek, jak rodziny, urządzające choinkę, były poddawane prawdziwemu ostracyzmowi.

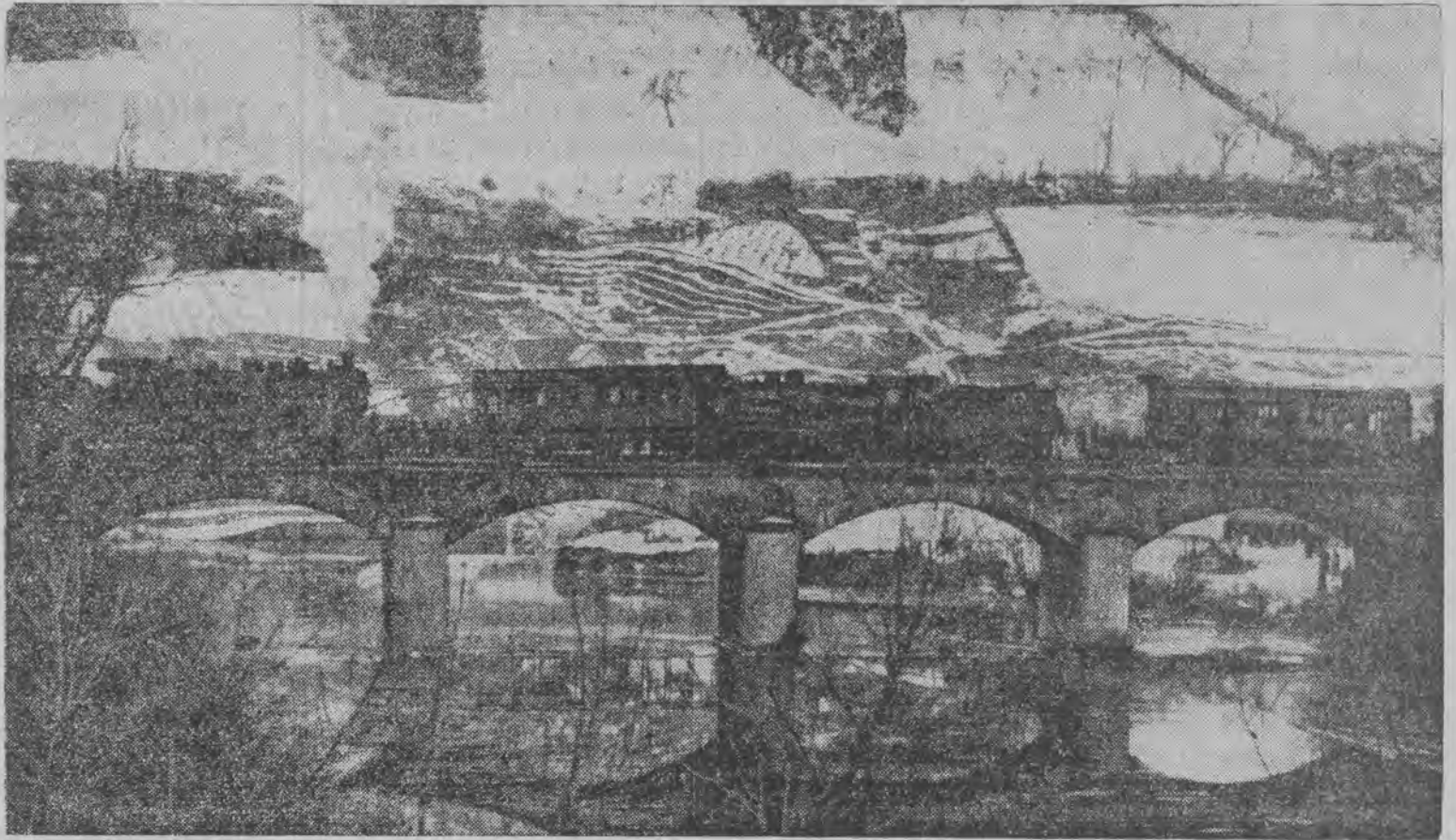
Komuniści urugwajscy spychani w podziemia

MONTEVIDEO, 28 grudnia. (PAT) Wobec zerwania stosunków z ZSRR rząd Urugwaju wydał rozkaz aresztowania wybitnych przywódców partii komunistycznej i zamierza podobno uznać partię komunistyczną za nielegalną.

235 ofiar mrozów i śnieżyc w Ameryce

NOWY JORK, 28 grudnia. — (PAT) Mrozy i nawałne śnieżycy, srożące się głównie w środkowo-zachodnich, a częściowo i w południowych stanach, pochłonęły dotychczas 235 ofiar ludzkich. Liczne miejscowości są przez wielkie opady śnieżne odcięte od świata.

Miejsce strasznej katastrofy



która nastąpiła w wigilię Bożego Narodzenia w Niemczech i podczas której poniosło śmierć trzydzieści kilka osób.

Bezpłatne hotele

Życie nocne pod mostami Paryża

Paryż, w grudniu. Mosty paryskie mają swoją historię, mają też swoje oblicze — inne za dnia, inne znów w nocy. Z prawego na lewy, z lewego na prawy brzeg Sekwany pędzą we dnie rój samochodów, suna poważnie autobusy, szybkim krokiem zdejżają przechodnie. Mosty mają swoją publiczność: most d'Jena, Pont Neuf obsługują inne dzelnice, most Aleksandra III np. też inne. Na jednych przeważają eleganckie taksówki prywatne, na innych taksówki, na jeszcze innych dominują autobusy.

Inaczej też wyglądają mosty paryskie w lecie, a inaczej w zimie. O letnim, ciepłym wieczorze spotyka się na moście d'Austerlitz lub Aleksandra III spacerowiczów, czule parujących samotników, obserwujących zachód słońca i ruch na rzece. Zimą pora mosty mają wygląd „na jeża”: chłód, wilgoć, albo mróz popędzają przechodniów, tylko patrol policyjny kroczy tam i sam.

Tak bywa na moście. Inne życie toczy się pod mostem. Tylko że tam za dnia cicho jest martwo, chyba że w lecie znajdzie się tu i ówdzie zapalony wędkarz, który potrafi z cierpliwością i wytrwałością parzyć nina czyhać godzinę i dwie, a by złowić wreszcie kilka marnych kielbików.

Życie pod mostami paryskimi zaczyna się w nocy. Skoro zmierzchnie zapadnie, skradają się ostrożnie niewyraźne cienie, suna wiadomymi sobie drózkami nad samym brzegiem Sekwany i tuż przy pierwszych filarach mostu gina, rozpluwają się w nocnym mroku.

Kto oni? Na imię im legjon Bezdomni, włóczęgi, żebracy, sprzedawcy uliczni, najrozmaitsze fuchy i zawody, których fenomenem jest ulica i podwórko paryskie. Ten handluje kotami, kanarkami, ów gra na flecie, tamten sprzedaje magiczne lusterka, jeszcze inny wróży z kart. Trafiają się tutaj i ludzie z gatunku opisanego przez Rachilde w jej noweli p. t. „Sprzedawca słońca”. Ludzie z talentem, którym szczęście nie dopi-

sało, którym los zamiast warzwnu i fortuny dał niedzę, zamiast dachu niebo nad głową, a legowisko we wnece filaru mostowego — zamiast mieszkania. I takich nie brak wśród mieszkańców nocnych pod mostami wielkiego, bogatego, nieklego, a nielitościwego Paryża. „Pegre” — jak ich nazywają w żargonie policyjnym — przy zwyczajeni już są do swego losu. Cudem się tylko zdarza, że któryś z nich wydrapał się na górę, że udało mu się wspiąć po schodach powodzenia i wysunąć z szeregu kamratów niedoli.



Wywłaszczenie we Włoszech źle uprawianych majątków ziemskich

RZYM, 28 grudnia. (PAT) — Agencja Stefani donosi: Prefekt prowincji weneckiej postanowił odebrać jednemu z właścicieli ziemskich dużą posiadłość, ponieważ nie była ona należycie uprawiana. Przynosiło to szk-

Noci goście są przeważnie uczciwi, przeważnie — ale nie zawsze. Są wśród nich i parszy we owce. Zdarzają się i tacy, co śpiącemu współtowarzyszowi wyciągną z kieszeni ostatnie franki, zwedza pociechu co się da. Ale takich mało, bo wszyscy kęch trzymają w rzwach solidarność i lek przed policją!

Policja wie doskonale, co się dzieje pod mostami. Zna tu nocne życie, zna mieszkańców bezpłatnych hoteli. Ale nie przeszkadza, dopóki wszystko jest w porządku, dopóki nikt się nie uskarża. Od czasu do czasu — obława nocna. Łańcuch agentów otacza ciasnym kołem dojazd do mostów, blask laterek elektrycznych rozświetla ciemności arkad. Szukają się twarzom, obmacują kieszenie. Skończono. Kilka cieniów maszeruje pod eskortą policjantów. Ci przepędzają noc

w depot, a nazajutrz sędzia rozstrzygnie o ich losie.

Alarm nocny zdarza się jednak dość rzadko. Noc listościwa przygarnia do swego łona znużonych pracowników dnia, twarde granit zastępuje ich podściółkę, a zwinięte w walek palto — poduszke. I tak śpią snem twardym, kamiennym aż do chwili, gdy świtać zaczyna, gdy rozpocznie się ruch na mostach, gdy obudzi ich gwar porannych wozów i aut ciężarowych

Dzień wychylił swą bladą twarz z oparów nocy. Wstają więc jeden za drugim, zziębnięci, zmęczeni, zarośnięci na twarzy — typowe włóczęgi. Suna cichym krokiem, spieszą do wiadomych sobie zakamarków wielkiego miasta, gdzie za parę su dostana krajankę chleba i gorącą kawę, umyją się i odświeżą, by znów rozpocząć wędrowkę po mieście i walke o parę groszy zarobku dziennego.

Jak w życiu, tak i na tych mostach. Jedni idą góra, drudzy dołem.

Węgiel w Anglii drożeje

LONDYN, 28 grudnia. (PAT) Celem zażegnania groźnego strejku górników, związek sprzedawców węgla postanowił podnieść cenę węgla w handlu detalicznym o dwa szylingi na tonnie.

Rzesza bez tłuszczów

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje: nie-

W ostatnich tygodniach zaobserwowano znaczny wzrost drobnych przesyłek pocztowych z Polski do Niemiec. Są to przeważnie paczki, zawierające masło i tłuszcze, wysyłane przez Niemców z Górnego Śląska, województwa poznańskiego i pomorskiego do krewnych w Rzeszy niemieckiej.

Szkocja wyśle Mac Donaldów do izby gmin na ławy rządowe

LONDYN, 28 grudnia. (PAT) Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że obydwa Mac Donaldowie, ojciec i syn, zasiądą znów w parlamencie na ławach stronnictwa rządowych, gdy izba gmin wznowi swe obrady w dniu 4 lutego. Ramsay Mac Donald ma bowiem kandydować w wyborach uzupełniających w szkoc-

kich uniwersytetach, zaś Malcolm Mac Donald będzie kandydował w północnym okręgu Szkocji, Cromarthy, na zaproszenie związku wyborców narodowo-liberalnych, wobec ustąpienia dotychczasowego posła narodowo-liberalnego Maphersona. —

Gabinet figur woskowych

Pierwszy film w naturalnych kolorach

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke, J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lohody (11 Listopada 86).

DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. — Dowiadujemy się, że wydział opieki społecznej zarządu miejskiego wydał w okresie przedświątecznym niezdolnym do pracy lub nie mogącym pracować z powodu obciążenia małymi dziećmi zapomogi żywnościowe 3,444 rodzinom, obejmującym 9,485 osób, w tej liczbie 1,718 matkom, obciążonymi drobnymi dziećmi. Zapomogi pieniężne wydano 2,977 rodzinom, w tem 1630 matkom małych dzieci. Wreszcie wyplacono 47 bezrobotnym zapomogi na wynajęcie mieszkań i 63 osobom zapomogi na podróże do stałego miejsca zamieszkania.

OBNIŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ. — Jutro w poniedziałek odbędzie się w zarządzie miejskim konferencja z władzami KEŁ w sprawie ostatecznego omówienia redukcji taryfy tramwajowej w Łodzi oraz ustalenia terminu, w którym taryfa wejdzie w życie.

ZAKŁADY OPIEKUNCZE. — W okresie od 1 sierpnia do 1 listopada r. h. wydział opieki społecznej u mieszki w miejskim zakładzie dla niemowląt 99 dzieci, zaś w zakładzie dla starców i kalek 35 osób.

OSOBISTE. — W dniu 25 grudnia pobogosławiony został w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej związek małżeński p. Marii - Wandy Knabe z p. Władysławem Tabacznikiem.

Komunikat.

Nie galki, lecz szyszki Novopin do kąpieli, gdyż jedynie szyszki Novopin dają gwarancję skuteczności, wzmacniają organizm i odmładzają ciało. Zadajcie tylko szyszek Novopin do kąpieli.



Przerwana rozmowa, czyli żałosne skutki spotkań na jezdni. —

BANK HANDLOWY W ŁODZI Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15 ma jeszcze do wynajęcia SAFES na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

Nowe granice Łodzi

Jakie miejscowości zostaną w środę przyłączone do naszego miasta

W swoim czasie donosiliśmy, że ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło zrealizować częściowo projekt „wielkiej Łodzi“, przyłączając do naszego miasta szereg gmin podmiejskich, stanowiących dotąd niezależne jednostki samorządowe. Inkorporacja sąsiednich gmin do Łodzi nastąpi już za trzy dni, gdyż w nadchodzącą środę, dnia 1 stycznia 1936 roku. Przez trzy miesiące będą jeszcze trwały prace nad przejęciem agend zarządów tych gmin przez zarząd miejski w Łodzi i dopiero od dnia 1 kwietnia, t. j. od nowego roku administracyjnego i budżetowego, miasto nasze otrzyma ostatecznie nowe granice. Do Łodzi przyłączone zostały następujące miejscowości: Cyganka, Jagodnica, Nowe Złotno,

Rokicie, Retkinia, Nowe Chojny A, Chojny B, Chojny C, osada Krauzowa, osada Koeniga, osada Glasmana, osada „Zuzanna“, Nowe Chojny G, z terenami Johna i Millera, następnie z gminy Nowosolna: Antoniew Stoki, Budy, Sikawa, Stoki, folwark Stoki, place Stoki i stacja kolejowa Widzew. W związku z tem nastąpi reorganizacja granic gminnych na terenie powiatu łódzkiego, w skład którego wchodziły powyższe miejscowości. Naturalny sok czosnku przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10, z marką ochronną F. F.

szere miejscowości. Powiat łódzki liczył dotąd 16 gmin. Po inkorporacji terenów do Łodzi liczyć on będzie tylko 12 gmin, przyczem niektóre małe gminy osiedla zostaną połączone wspólnie w jedną całość. Jeżeli chodzi o Łódź, inkorporacja tych terenów będzie musiała wywrzeć poważny wpływ na budżet miejski, większość bowiem ulic w tych miejscowościach nie posiada zupełnie bruków ani oświetlenia, nie posiada gmachów szkolnych, ani własnych ani wynajętych, tak że wiele dzieci pozostaje poza murami szkolnymi. Nowe dzielnice muszą być też uregulowane, co przyjdzie z tem większą łatwością, że są one rzadko zabudowane. Na peryferiach tych mają powstać wzorowe osiedla miejskie

Anna Sten w Łodzi Najpiękniejsza rosjanka Hollywood'u odwiedza swą rodzinę w naszym mieście

Jak się dowiadujemy przybyła do Łodzi na święta Bożego Narodzenia Anna Sten, słynna artystka filmowa. Pamiętamy ją wszyscy z jej wspaniałych kreacji w „Braciach Karamazowych“, „Nanie“ i w ostatnim filmie dźwiękowym „Zmartwychwstanie“, — gdzie obok rasowego March'a czarowała, jako pełna uroku Katusza. Swe wielkie powodzenie zawdzięcza zarówno szczeremu talentowi, jak i oryginalnej urodzie. Jej mąż jest reżyserem filmowym i krecił już niejedną film ze swą znakomitą żoną. Anna Sten wraz z mężem przybyła obecnie do Łodzi z Londynu, gdzie również grała do filmu pod reżyserią swego męża. — W filmie tym ma podobno znów zabłysnąć swym talentem i otwarcia w nim bowiem m. in. tance z niebywałym wirtuozyzmem. Nie ziliwi nas to zbyt, jeżeli przypomniemy sobie piękną, pełną zwinności i gracji figure

artystki i to, że jest rosjanką, a wszakże taniec jest żywiołem rosjan. Czekamy więc z niecierpliwością na ten film, który będziemy oglądać z tem większym zainteresowaniem, gdy przypomniemy sobie, że jego bohater

ka niedawno odwiedziła nasz skromny gród. Obecnie Anna Eten wyjechała do Zakopanego, gdyż chciała zobaczyć naszą stolicę zimową. W drodze powrotnej Anna Sten ma wstąpić jeszcze do Łodzi. I. N.

Ile płacić za otwarcie bramy? Komisja rozjemcza zlikwidowała zatarg dozorców z właścicielami domów

Onegdaj późnym wieczorem zakończyła swe prace komisja rozjemcza, powołana przez czynnik rządowe dla rozstrzygnięcia zatargu dozorców z właścicielami domów w Łodzi. Obrady komisji arbitrażowej trwały przeszło 5 godzin i zakończyły się wydaniem następującego orzeczenia: Dotychczasowe płace dozorców zostały nienaruszone, jak również obecny podział na kategorie. Komisja wprowadziła t. zw. rok służbowy, polegający na tem, że dozorczy mogą być przyjmowani do pracy najmiej na przeciąg jednego roku. — W razie zwolnienia z pracy otrzymuje wypowiedzenie trzymiesięczne, zaś po 10 latach pracy — półroczne. Przyznano dozorcóm urlopy jedno i dwutygodniowe. Komisja orzekła, że właściciel domu musi dać dozorcę przyzwolnie mieszkanie, gdyby zaś nie miał w swoim domu odpowiedniego lokalu, to musi wypłacać mu specjalne dotacje na wynajęcie mieszkania. Następnie komisja postanowiła znieść wszelkie umowy indywidualne, zawarte między właścicielami domów a dozorcami. Orzeczenie komisji wchodzi w życie z dn. 1 stycznia i obowiązywać będzie przez półtora roku, t. j. do 1 lipca 1937 r. Wreszcie komisja arbitrażowa ustaliła opłaty za otwieranie bramy w nocy. Lokatorzy, udający się, lub powracający z pracy nie mają obowiązku płacenia „szpery“; inni zaś — do g. 12 winni płacić 20, a po 12 w nocy 30 groszy za każdorazowe otwarcie bramy.

W kinoteatrze RIALTO Wszyscy śpiewają wraz z MARTĄ EGGERTH przebój: „Artystki, artystki, artystki z Variete Nie biorą miłości zbyt tragicznie“ z superfilmu Księżniczka Czardasza w kinoteatrze RIALTO na poranki o g. 12 i 2-ej ceny miejsc od 85 gr. Codziennie oklaski na widowni.

Gruźlica Pluc jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujcie p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Sztuka na indeksie Z Nowego Jorku donoszą: W teatrze „Broodway“ wystawiono tu z olbrzymim sukcesem sztukę „Królowa Wiktorija“. Sztukę tę, wystawioną po przednio w Londynie, cenzura angielska zdjęła z afisza, a wykonawczyźnie roli tytułowej p. Helene Hays za odebranie w jej interpretacji postaci królów w. należytej powagi, pociągnęła do odpowiedzialności. Niniejszem zawiadamiamy, że biuro nasze, które mieściło się przy ul. Piotrkowskiej 50 zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 87 Akwizycja Ogłoszeń S. FUCHS w Łodzi, Piotrkowska 87 telefon 121-36.

Z. T. Z. Najbliższe imprezy sekcji narciarskiej. Dziś, w niedzielę, o godz. 10-ej we własnym lokalu sucha zaprawa narciarska. W dniach 4, 5 i 6 stycznia 1936 roku 3-dniowy obóz narciarski w Smardzewie w posiadłości pp. Wacys Uczestnicy obozu korzystają z bezpłatnego kursu dla początkujących i zaawansowanych oraz z narci, wypożyczonych za minimalną opłatą. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat T-wa w godz. 10 — 14 i 18 — 22 (Wólczańska 35, tel. 121-53). Wieczór Sylwestrowy w Z. T. K. — We wtorek, dnia 31 grudnia b. r. odbędzie się we własnym lokalu wieczór towarzyski p. n. „Wieczór Sylwestrowy w gronie Z. T. K.“. Początek o godz. 22-ej. W programie część artystyczna, doborowa orkiestra i atrakcje. Członkowie i sympatycy Z. T. K. będą mieli prawdziwą okazję spędzenia nocy Sylwestrowej w atmosferze beztroskiego humoru. Zaproszenia wydatkuje sekretarjat T-wa w godz. urzędowych.

Biulet może Pan! nabyć w lokalu „Uzdrowska“ (Cegielińska 21).

Paolino znokautowany



Pierwsze zdjęcie, jakie nadeszło do Europy z meczu Joe Louis — Paolino, podczas którego baskijski bokser po raz pierwszy w swym życiu został znokautowany.

Doniosłe reformy piłkarstwa

Główne problemy narad ligi P.Z.P.N. 18 stycznia w stolicy

W dniu 18 stycznia zbierze się w Warszawie sejm piłkarski, liga P.Z.P.N. by radzić nad poprawą opłakanych stosunków w polskim futbolu.

Zebrań tego oczekuje sport polski z wielkim zainteresowaniem. Przecież poruszone być mają sprawy doniosłej wagi, uchwalone wnioski, które przyniesie mają radykalne zmiany.

Zarząd ligi P.Z.P.N. opracował szereg wniosków, które niżej cytujemy:

- 1) uchwała się zniesienie karencji, obowiązująca piłkarzy;
- 2) uchwała się stworzenie wydziału spraw sędziowskich przy P.Z.P.N.-ie;
- 3) uchwała się przeprowadzić jednolite rozgrywki w okręgach w roku kalendarzowym, a nie systemem jesienno-wiosennym;
- 4) z ligi spada tylko jeden klub i na jego miejsce wchodzi również jeden;
- 5) pierwsza runda rozgrywek ligowych kończy się 14 czerwca, a druga rozpoczyna 16 sierpnia;
- 6) ustalone zostaną jednolite terminy ligowe (wszystkie drużyny grają tego samego dnia);
- 7) kalendarzyk gier układa wydział gier, a nie delegaci klubów;
- 8) zmniejsza się procent od zawodów na rzecz ligi z 2 proc. na 1,5 proc.

Jak widzimy proponowane są zmiany doniosłe.

Zniesienie karencji z jednej strony jest o tyle dobre, że uwalni piłkarzy od całkowitej zależności od klubu i da mu możliwość swobodnego dysponowania swoją osobą, z drugiej — obawiamy się, że wywoła to nową orgię kaperowania graczy i przyniesie korzyści jedynie klubom lepiej sytuowanym.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

- Pończosnictwo mechaniczne
- Mechaniczny wyrób trykotaży,
- Tkactwo mechaniczne,
- Wyrób swetrów i rekawiczek,
- Krawiectwo damskie i króje,
- Bielizniarstwo i króje,
- Gorsciarstwo i króje,
- Modniarstwo i szolnictwo,
- Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.
Czesne obniżone!

Zniesienie autonomii sędziów przez skasowanie PKS dopiero w praktyce pokaże, czy w ten sposób ureguluje się sprawy sędziowskie.

Jednolite rozgrywki w okręgach pozwolą uniknąć takich kłopotów, jakie obecnie wynikły przy spadku Cracovii i Polonii.

Przerwa w rozgrywkach ligo-

wych, która będzie wykorzystana na odpoczynek i mecze z drużynami zagranicznymi, jest konieczna i uznawana w całej zachodniej Europie.

Ostatni wreszcie wniosek przyjęty zostanie przez kluby z zadowoleniem, gdyż dotąd podatek na rzecz ligi był istotnie zbyt wygórowany.

Dwie łyżwiarki



startują do biegu po lodzie na przestrzeni 75 kilometrów w krytej hali sportowej.

Pomyślny bilans

Ł. K. T. w roku 1935

Na tle fatalnego sezonu kolarskiego w Łodzi z przyjemnością możemy zanotować pomyślny bilans Łódzkiego towarzystwa kolarskiego za rok 1935.

Sezon sportowy ŁTK. w roku 1935 trwał od 24 marca do 13 października. W sezonie tym zorganizowano jeden 25 km. wyścig propagandowy „młodziaków”, w którym brało udział 24 zawodników; 150 km. wyścig o mistrzostwo towarzystwa i 50 km. wyścig o mistrzostwo turystów m. Łodzi. Tytuł mistrza na rok 1935-36 zdobył po raz drugi z rzędu Bronisław Zajac, przebywając 150 km. trasę w czasie 5

godzin 19 minut 47 sek.

Ogółem w wyścigach szosowych, organizowanych przez Ł. T. K. brało udział 38 zawodników, licząc każdego zawodnika jeden raz. Szczególną natomiast uwagę skierowano na turystykę kolarską, która na terenie miasta Łodzi zyskuje coraz więcej zwolenników. Wycieczek turystycznych zorganizowano w sezonie 25, z których najdłuższa wynosiła 298 km.

Ogółem przejechano 21.667 kilometrów, przy 20 turystach, co przeciętnie wypada na jedną osobę 1.083 km. W wycieczkach tych zwiedzono następujące

Pięściarze zagraniczni

będą walczyć w Warszawie i Łodzi

Jak się dowiadujemy, warszawski okręgowy związek bokserki zwrócił się za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych do amatorskich związków bokserki we Francji i Anglii z zaproszeniem pięściarzy francuskich i angielskich do Warszawy na mecz z reprezentacją miasta.

Gdyby projekty te zostały przyjęte, bokserzy francuscy i angielscy zawitaliby również i do Łodzi na mecz z naszą reprezentacją.

Imprezy takiej byłoby bardzo ciekawe i pozwoliłoby w obliczu olimpiady, sprawdzić klasę naszych pięściarzy.

DO PALESTYNY

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE ULGOWE

Najbliższe odjazdy 8 i 22 stycznia

Zapisy WAGONS-LITS COOK

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Miesięczne bilety tramwajowe już do nabycia

Dziś pływacy AZS

walczą z reprezentacją Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się zapowiadany mecz pływacki z udziałem AZS warszawskiego, w którego szeregach wystąpią czołowi zawodnicy polscy z Jastrzębskim, Boghutem, Kratochwilą i in. na czele.

Do tej pory związek nie otrzymał jeszcze odpowiedzi od mistrzyni skoków Kokali-Kowalewskiej, tak, że start jej jest wątpliwy.

Ciekawa impreza rozpoczyna się o godz. 4 po poł. w basenie YMCA (wejście od Traugutta).

Piłkarze ŁKS

trenują na Łęczyckiej

Sekcja piłkarska ŁKS komunikuje nam, że gimnastyka dla piłkarzy, prowadzona dotąd przez trenera Czeislera w sali przy ulicy Zagajnikowej, odbywać się będzie obecnie w gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Łęczyckiej.

Treningi dla piłkarzy odbywać się będą w czwartki wieczorem. Do czasu wjazdu na urlop prowadzić je będzie p. Czeisler, a następnie, w zastępstwie, inny instruktor.

Koszykarze łódzcy

zostaną wybrani po meczach

W związku z czwórmeczem Warszawa — Krosów — Łódź — Poznań w koszykówkę męską w dniach 5 — 6 stycznia w Łodzi, dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi zestawiona zostanie na podstawie formy jaką wykażą łódzcy gracze w grach o puchary zimowe PZGS w nadchodzącą niedzielę.

Odbędzie się następujące imprezy. W sali YMCA (wejście od ul. Traugutta 3) od godz. 9.30 rano koszykówka męska: IKP — HKS i ŁKS — WKS i koszykówka żeńska IKP — Zjednoczone.

W lokalu przy ul. Zagajnikowej 54, o godz. 11-ej w koszykówkę męską o puchar PZGS: Zjednoczone — Tryumf i w koszykówkę żeńską o mistrz. kl. B: HKS — Hakoab.

13 dzieci w ciągu 5 lat!

W węgierskim miasteczku Nagybaczkerk mieszka niejaką Anna Panies, która w ciągu pięcioletniego pożycia małżeńskiego wydała na świat 13 dzieci. Anna Panies w ciągu pierwszych trzech lat poszła zamąż mając lat siedemnaście wita dziewięcioro dzieci, za każdym razem trojaczki. W czwartym roku przyszyły na świat dwojaczki, to samo powtórzyło się w rok później. Anna Panies żyje w wielkiej nędzy, a dla utrzymania licznej rodziny podjęła się sprzedaży sztucznych kwiatów, które obnosi po miasteczku, od domu do domu.

WESOŁE MIASTECZKO SYLWESTER

— Rendez-vous wytwornej Łodzi, dnia 31-go grudnia r. b. —

Bilety ulgowe po 3— zł. do otrzymania w sklepach firmy „Plutos” Piotrkowska 17, 55 i 105

— na rzecz — w Filharmonji
UZDROWISKA

Początek o godz. 11 wiec.

MOC ATRAKCJI — KÓŁO SZCZĘŚCIA.
Pierwszorządne orkiestry. — Tani bufet.



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55 i 2.67.39

ogłoszenia do pism
kampanie reklamowe
projekty, kosztorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. med.
M. RUNDZSTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano
i od 4-7 wiec.

DOKTOR
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 301-98
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med.
Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
moczopłucowych i skórnych
Begielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w.
w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Dr. med.
A. Kleszczelski
Chirurg-Urolog
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych
NARUTOWICZA 16
(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79
Przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(koblety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
Godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-12

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne
Piotrkowska 88,
tel. 143-63
Kosmetyka lekarska
pielęgnowanie cery i włosów
Godz. przyjąć od 10 rano do 8 wiec

Dr. med.
M. Dawidowicz
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(odjęcia prądów esynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-1 i od 5-9
w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
Piotrkowska 56, tel. 148-62

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88
wznowił przyjęcia

Kosmetyka Toaletowa
w Łodzi, w gabinecie
Dr. med. M. LEWINSONOWEJ
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
Prof. CELINY SANDLER
dnia 31 b. m. osobiście będzie
wykonywała
sylwestrowe zabiegi
upiększające
Uprasza się o wcześniejsze zamawia-
nie godzin.
CENY PRZYSTĘPNE.
PORADY BEZPŁATNE.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Gabinet Kosmetyczny
C. Burzyńska
Piotrkowska 132, tel. 136-55 front 1 p.
Ceny przystępne.
Porady bezpłatne.

Instytut Kosmetyczny
Stawa
Piotrkowska 175, tel. 138-76
przyjm. od 10-2 i 4-8 w.
Kuracje odmładzające metodą
hormonową.
Trwale przyciemnianie brwi i rzęs.
Upiększenia dzienne i wieczorowe
Solux — lampa kwarcowa.

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiec.

Lekarz - Dentysta
Marja LANDA
Zawadzka 46
10-1 i 4-9.
w niedziele i święta 10-12

PRACOWNIA PASKÓW
i BIUSTONOSZY

D. Szenbergowej

poleca najnowsze modele paryskie i wiedeńskie
Całość combinaisons „Marina” pod suknie
wieczorowe i balowe.

PRZEJAZD 6, m. 2. Tel. 105-86.

Prywatne Pogotowie Lekarskie

Legionów 6
(Zielona)
Telefon: **12-333**

czynne bez przerwy przez całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

Zatwierdzona przez władze państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. LEWINSONOWEJ
(kierownik dr. med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej
4-6 miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81. Telefon
100-57.
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 5-9 wiec.

Dr. **WIKTOR ŁUKOMSKI**
specjalista chorób uszu,
nosa, gardła i krtani
Łódź, Zawadzka 3
front 1 piętro, telefon 190-42
przyjmuje od 3-6.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów szpecyjących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiec

Doktor **MIECZYŚLAW**
Sołowiejczyk
specjalista chorób uszu,
gardła, nosa i krtani
Legionów 17, tel. 216-40
przyjm. od 1-2 i 5-8 w.

Dr. med.
T. Rundstajnowa
Choroby dzieci
Pomorska 7, telefon 127-84
Przyjmuje od g. 2-4 pp.

Dr. med.
JAKOBSON
Chirurg
Spec. Chirurgja Kostna
D-ra Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med.
Władysław SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Dr. **Ludwik Falk**
Choroby skórne i weneryczne
Nawrota 7. tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

DR. MED.
G. GERSZTAIN
Specjalista chor. oczu
Traugutta 12, tel. 175-10
przyjm. od 11-2 i od 5-8.30 w.

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 172-40
Początek w dni powszednie o
godz. 4-ej, w soboty, niedziele
i święta o godz. 12-ej.

KINO **RAKIETA**
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4,
w sob., niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!

poraz pierwszy w podwójnej roli stwarza najlepszą kreację swej kariery w wielkiej komedji muzycznej p. t.
FOLIES BERGERE

Następny program: **To lubią mężczyźni** — Szóke Szakall, Rozsie Barsony, Ernest Verebes i Tibor v. Halmay

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film, jaki kiedykolwiek
wyprodukował Wiedeń p. t.

z Paula Wessely,

mówiony i śpiewany po niemiecku.

Na pierwszych seans i poranki miejsca po 54 gr.

Maurice Chevalier

Orgja śpiewu, tańca i miłości. W rol. kobiecych: najpiękniejsza
blondynka **ANN SOTHERN** Fascynująca brunetka **MERLE**
OBERON oraz zespół 100 girls z kabaretu Folies Bergere w Paryżu

EPIZOD



BALBO

powietrzny marszałek.

Dalszy numer

„REWJI“

zawiera m. in. następujące rzeczy:

Maurycy Maeterlinck: Gdyby myśli nasze ciałem się stały...
 W. T-ow.: Handlarze armat.
 W. Lichte burg: Lekcja historii w roku 5000.
 Rafał Len: Sprzysiężenie równych N. T.: Upadek wiedeńskiej operetki.
 Leon Louz: Rok 1935 w literaturze.
 Dr. Z. S.: Czy katar jest zaraźliwy?
 M. Springer: Podróż po nocnym niebie.
 Gustaw K. Klec: Śmierć dostojnika M. Grvenberg: Ojciec wychowuje Dorrit.

NR. 52. Specjalny dodatek „Głosu Porannego” z dnia 29-go grudnia 1935 r.

Maurycy Maeterlinck

Gdyby myśli ciałem się stały

Coby to było gdyby myśli nasze, w chwili ich poczęcia przybrały realne kształty, ucieleśniały się, gdybyśmy z nimi współżyć musieli, jak dajmy na to, z gośćmi jakiegoś pensjonatu?

Kogo zobaczylibyśmy przed sobą? Kilka starych plotkarek, echem słów własnych zachwyconych, gromadę niesfornych, hałaśliwych dzieciaków, skąpego zapatrzonego w własną kieszeń, histryjona odgrywającego rolę apostoła ludzkości, podejrzanego aferzystę, wielkiego prawnika, który mileży wówczas, gdy powinien mówić, wynalazcę, któremu nie przyszedł do głowy żaden dobry pomysł, autora, który napisze powieść gdy czasy się zmieniają, podróżnika, który nosa za swoje opłotki nie wychylił, zależnionego urzędnika, drżącego o swą posadę, obywatela, który... jutro stanie na barykadach... ale dziś własnego cienia się boi, — kilka div różnego typu i autoramentu, jednym słowem paczkę najnudniejszych w świecie ludzi, w których towarzystwie rychłoby oszaleć można.

Taki jest mniej więcej, z mniejszymi lub większymi odchyleniami krąg myśli przeciętnego „pocziwego” człowieka. Przypuśćmy teraz, że przeciętny mężczyzna, żyjący w otoczeniu swych ucieleśnionych myśli wprowadza do domu swego przeciętną niewiastę, za którą podążają niezliczonym orszakiem ucieleśnione jej idee. Kogo tam niema! Krawcowe, modystki, fryzjerzy, modelki, świętoszki, jubilerzy, bogaci panowie, zamożni krewni, aktorzy filmowi i ulubieni artyści, dentyści, kwiaciarki, zgrabni ekspedjenci wielkich magazynów, kelnerzy wytwornych restauracji, fordanserzy najlepszych dancinów, nieodzowne manicurzystki, przyjaciele i przyjaciółki — jednym słowem cały świat gatunkowo niewiele różniący się od świata, którym otoczył się jej mąż, czy kochanek, pod którego dachem żyć będzie.

W przepelnionym domu życie kształtować się będzie nie między nimi tylko ale między całym tym światkiem ucieleśnionych myśli i upodobań. Rozpocznie się albo wielki dramat albo śmieszna komedia, która trwać będzie do końca życia jednego z arnierów, którego zgon

będzie zarazem zgonem jego myśli.

To jest przeciętność życia. Poza nią zjawiają się od czasu do czasu myśli nieuchwytnie, bezkształtne, przepelniające nawszkroś duszę ludzką, myśli z zaświatów, z niewiadomych wyżyn czy głębin idące. Rzadkie myśli, najpiękniejsze, sownie wynagradzające istnienie tamtych. Poza temi myślami, zrodzonymi z technienia wieczności, jakże rzadko zjawiają się w duszy przeciętnego człowieka myśli o prawdzie, o dobre i piękne, myśli natchnione cnotą miłosierdzia, czystości, myśli będą

ce odbłaskiem dobroci. Jakże rzadko przywołujemy na pamięć piękne obrazy, rzeźby, czy choćby nawet piękno kwiatów.

Zapytajcie człowieka zadumanego o czym myśli. Zmieszany odpowie wam jakimś banałem, pokrywając nam istotną treść swych myśli, które w bezwstydnym ujrzeć światła dziennego. Czasami powie wam — eh! nie!, ukrywając wstydliwie swe myśli błahę, nie znaczącą, głupie.

Cobyśmy powiedzieli gdyby do myśli naszych codziennych dołączyły się wspomnienia przeszłości, to znaczy nasze dawne

myśli, które uważaliśmy za umarłe, a które niekiedy odżywały z wyrazistością, na drugi plan spychającą myśli i przeżycia nowe. Niekiedy wypełniają one całą istotę człowieka stając się źródłem radości lub udręki, zależnie od moralnej wagi naszej przeszłości, która w nich właśnie znajduje swą nagrodę lub karę, swe piekło, czyściec lub niebo.

Czystość duszy jest również zagrożona nalotem brudu, jak czystość zewnętrzna ciała i jak ona wymaga starannej codziennej troski.

NAOKOŁO ŚWIATA

Dziwne obyczaje w różnych krajach

W Singapur można łatwo rozpoznać turystów po tem, że są oni jedynymi odbiorcami „Singapur-ginu”, specjalnego gatunku wódki, której tubylcy nigdy nie piją.

W Unji południowo - afrykańskiej wszystkie wiadomości podawane przez radio, są najpierw podawane w języku angielskim, potem w afrykańskim (africander), który jest drugim językiem oficjalnym tego kraju.

W Bangkoku (Sjam) jest tyle komarów, że nierzadko na oficjalnym przyjęciu można być świadkiem tego, jak wytworna dama zwraca się do swego sąsiada przy stole z uśmiechem pytaniem: „Czy pozwoli pan, ekscelencjo?” i każe sobie położyć plecy niemiłe woniejącym płynem. Płyn ten, pod nazwą „Skcetolene” ma podobno chronić od komarów na dwie — trzy godziny.

W „Błękitnym Expressie”, kursu-

jącym między Mukdenem a Pekinem, przedziały sypialne są zajmowane przez osobników obojga płci — bez różnicy — przy czem łóżka nie są nawet zaopatrzone w firanki, celem uchronienia się od ciekawych spojrzeń współpasażerów. Jeśli chodzi o pociągi osobowe, kursujące po prowincjach objętych plagą bandytyzmu — to towarzystwa kolejowe dodają do każdego takiego pociągu oddział, złożony ze

stu żołnierzy w celu ochrony. Ale ponieważ bardzo często żołnierze arcyją się dawnymi bandytami, wziętymi do niewoli, zdarza się, że podróżni chronieni są przed bandytami... przez innych bandytów...

Na pokładzie statku „Africa — Maru”, kursującego między wyspami południowego Atlantyku, można wyczytać następujące objaśnienie na tablicy, wywieszanej na głównym korytarzu:

„Pierwszy gong: obiad.

Drugi gong: wejście do jadalni.

Trzeci gong: zajęcie miejsca przy stole...”

Porządek conajmniej dziwaczny.

W sklepach korzennych w Buenos - Aires można nabyć za 20 centów paczkę kawy, która w Stanach Zjednoczonych kosztuje 1 dolar 35 centów. Okazuje się, że pierwszorzędne mieszanek północno - amerykańskiej kawy są na rynkach południowych uważane za towar trzeciego gatunku...

Turysta, który w afrykańskim Kenia wybiera się na daleką wycieczkę, zaopatruje się tradycyjnie w kilka butelek wody źródlanej p. n. „Poiland Springs Water”. Nie jest to jednak, jakby kto myślał, woda z polskich źródeł, lecz woda mineralna, pochodząca z miejscowości Poland Springs w stanie Maine, w U. S. A.

Gdy podróżnik przychodzi odebrać pieniądze na list kredytowy w „Imperial Banku”, w Kalkucie (Indje Bryt.), jest on niemało zdziwiony widząc krowy przechadzające się po wspaniałym hallu banku. Przywilej conajmniej niezwykły, tłumaczący się tem, że w Indjach krowa jest zwierzęciem świętym i czczonym... F. R.



Anioł pokoju na rok 1936

HANDLARZE ARMAT

Dynastia Kruppów.--Schneider-Creuzot.--Zbrojna Ameryka.--Armatnia międzynarodowa.--Miljony i miliardy.--Handlarze armat i pokój.--Jak pracuje Bazyl Zacharow

Z pośród czterech „królów armatnich“ — Kruppa, Schneidera - Creuzot, Armstronga i Wickersa pierwsze miejsce zajmuje Krupp.

Założycielem dynastii był Fryderyk Krupp, który w roku 1812 założył w Essen mały zakład metalurgiczny. — Interes szedł źle. Poprawił go nieco syn Fryderyka Alfred, ale dochody nie przewyższały 2000 talarów rocznie, dopóki Krupp nie wynalazł w roku 1843 sposobu fabrykacji armat ze stali zamiast z żelaza. Nowy wynalazek nie znalazł na początku uznania. — Pruski minister wojny Roon

przekładał armaty z brązu, jak również francuski marszałek Lebeuf. Napróżno Krupp reklamował szeroko swój towar, umieścił go na wystawie wszechświatowej — jedynie wicekról Egiptu zamówił sześć armat. — Francuzi nie godzili się na poglądy Kruppa, który starał się przekonać ich, że „najlepszą lokatą francuskiego kapitału jest pruski przemysł wojenny“.

Krupp, który nie przebiegał w środkach dostarczyć Napoleonowi III tajnych danych o wynikach prób z pruskimi armatami w Essen, lecz i to nie pomogło.

Zakłady Schneider - Creuzot zgodziły się w końcu nabyć pewną ilość akcji Kruppa, który za groził Bismarckowi możliwością dostania się do rąk francuskich „narodowego przedsiębiorstwa“ i otrzymał subsydjum w wysokości półtora miliona talarów, od firmy Creuzot otrzymał cztery miliony franków pożyczki. Wojna austriacko - pruska postawiła Kruppa na nogi. — Niemiecki „patriota“ pracował na dwa fronty, sprzedając broń zarówno Austriakom, jak Prusakom. Na zarzuty, czynione mu przez Wilhelma I, odpowiedział, że jedne Prusy nie zapewnią mu bytu. Liczba robotników w jego zakładach dosięgła 9.000, a majątek wzrósł do 15 milionów talarów. Lecz potęga Kruppa rozpoczęła się dopiero po franko-pruskiej wojnie, gdy powierzono mu uzbrojenie niemieckiej armii według nowego wzoru.

Szybszy przebieg znacznie miał na karierę alzateczków braci Schneider. Nie posiadając ani grosza własnej gotówki, nabyli za pożyczone u paryskiego bankiera Cellera pieniądze starą fabrykę broni w Creuzot.

W czasie pomiędzy 1836 - 57 rokiem majątek braci urosł do 14 milionów franków. Jako gorliwi bonapartysty zrobili przytem świetną polityczną karierę. Na rozwój przedsiębiorstwa wpłynęła w wysokim stopniu okoliczność, że Eugeniusz Schneider był kolejno ministrem, dyrektorem Banku Francuskiego i wiceprezesem izby deputowanych. Po wojnie 1870 - 1871 roku kapitał Schneiderów wynosił 27 milionów franków.

Istotną kopalnią złota dla fabryki była Ameryka. Kolonizacja dalekiego Zachodu, walki z Indianami i wojna secesyjna pochłaniały mnóstwo broni i amunicji. Wtedy powstały firmy Colt (rewolwery), Winchester (broń repetierowa) i Remington — karabiny. Dalszemu powodzeniu sprzyjały wojny franko - pruska, rosyjsko - turecka, burska i rosyjsko - japońska oraz drobne wojny w Południowej Ameryce.

W czasach pokoju przemysł wojenny popiera wszelkie wynalazki w swej dziedzinie. — W roku 1884 amerykański Chiaram Maxim wynalazł karabin maszynowy, wyrzucający 600 kul na minutę. Bazyl Zacharow ocenił należycie wartość tego wynalazku i skłonił Wickersa do nabycia go za 1,3 miliona funtów. Wtedy zajaśniała gwiazda Zacharowa.

Rosła jednocześnie potęga Kruppa, który wynalazł okrety pancerne. Majątek jego wynosił już 100 milionów marek. Wilhelm II ogłosił się „admiralem Atlantyku“ i zaczął nabywać pancerniki. Krupp nabył zakłady „Germanja“, „Flotteverein“ przy wydatnej pomocy ciężkiego przemysłu propagując usilnie pomnożenie floty, aby zabezpieczyć potęgę Niemiec i zwalczyć nagły kryzys pod hasłem: — „Nowe pancerniki, to chleb dla robotników“. U Kruppa pracuje już 70.000 ludzi. — Berta Krupp, jedyna spadkobierczyni wnosząca von Bolenow w posagu 250 milionów marek. Polityka Wilhelma II wzbogaciła nie tylko niemieckich armatników królów. Zaczynają się go-

raczkowe zbrojenia morskie, podsypane przez zainteresowane sfery Pełnomocnik amerykański ch fabryk broni: „ono“; pofnie Anglii, że Niemcy posiadają już 12 pancerników, chociaż w „stocie“ miał tylko 9 angielskie ministerstwo marynarki zamawia cztery okręty, które przyniosły fabrykantom milion dolarów zysku.

Lecz rosła również konkurencja. Powstają nowe fabryki: Putiłowski zakład w Rosji, Skoda w Austrii, Mitsui w Japonii, ale ceny nie spadają dzięki międzynarodowemu kartelowi. Rząd usiłuje naprzędno stworzyć „narodową produkcję“. Kartele sprzedają swój towar każdemu. Jacobi Fugger, „bankier Stolicy Apostolskiej“ sprzedaje armaty Turkom, wojującym z chrześcijańską Genuą. Krupp sprzedaje do roku 1911 — 53.000 armat, z tej ilości więcej niż połowę wrogom Niemiec. Tak czyni i Remington, który dostarczał broń Rosjanom i Turkom i amerykańskiemu Du Pont, który podczas krymskiej wojny sprzedawał proch Rosjanom i Anglikom.

Krupp był w stosunkach z firmą Creuzot i amerykańskimi trustami.

Wojna światowa zasypała przemysł wojenny złotem. Jeden Krupp zarobił w pierwszym roku 68 milionów marek, czyli dwa razy tyle, ile w roku 1913. Przeważnie wojny zatrudniał 158.000 robotników. Rząd płacił szalone ceny za 42 centymetrowe działa. Schneider Creuzot powiększył swój dochód z 6,9 na 10,4 miliona franków. Zyski fabryk broni wzrosły przeciętnie o 100 proc. W Italii pracowało w fabrykach broni 400 tysięcy robotników. Koncern „Ira“ powiększył kapitał zakładowy z 15 na 300 milionów Euro, „Ansaldo“ z 35 milionów na miliard. W ciągu wojny angielskie fabryki wyprodukowały 25 tysięcy dział, 250.000 karabinów maszynowych, cztery miliony karabinów, 250 milionów pocisków i 10 miliardów naboju Armstrong zbudował w tym czasie 12 pancerników i 11 krążowników. Wickers wypuścił 5.500 aeroplanów. Kapitały zakładowe angielskich przedsiębiorstw powiększyły się ale zyski były ograniczone; nie mogły przewyższać przedwojennych więcej niż o 20 proc. Były jednak tak znaczne, że Bazyl Zacharow poświęcił na cele filantropijne i naukowe 50 milionów franków.

Jeszcze zawrotniejsze zyski osiągnęli Amerykanie. Komisja senatu stwierdziła, że trust Morgana zarobił w ciągu dwóch lat miliard dolarów — 2,5 razy więcej niż podała firma. Drugie miejsce zajęły zakłady Du Ponta, które powiększyły liczbę robotników z 5 do 100 tysięcy i na produkcji wartości 1,4 miliarda osiągnęły 266 milionów dolarów zysku. Same dwudniowe zdołano ustalić zysków takich trustów chemicznych, jak niemiecki „I. G. Farbenindustrie“, angielski sir Alfreda Mond, protektora sjonizmu, francuski Culmana. Lecz zyski królów gazowych i prochowych nie ustępują zarobkom armatnich potentatów.

Wojna nie zapewniła jednak wojennemu przemysłowi trwałej pomyslności. Zakład Puti-

łowski znalazł się w Paryżu w sytuacji emigranta. Rząd czeski sprzedał zakłady Skody Schneiderowi, a „zrujnowany“ baron Skoda pozostawił swym spadkobiercom wszystkiego 26 milionów franków.

W zakładach Kruppa zwycięscy zniszczyli materiał wojenny za 104 miliony marek, lecz niemiecka demokracja pokryła te straty. „Ira“ i „Ansaldo“ upadły. Wickers połączył się z Armstrongiem i obaj zaczęli produkować wagony, Du Ponty — auta, a Bazyl Zacharow westował swe kapitały w Monte Carlo, gdzie roczny dochód ga 110 milionów franków.

Pierwsze dziesięciolecie powojenne było dla przemysłu wojennego czasem zastój. Chwytały się też wszelkich środków, aby „ożywić rynek“. Z pomocą Zacharowa Wickers zawarł tajną umowę z amerykańskimi producentami podwodnych łodzi. Zacharow miał otrzymać 5 procent prowizji na każdym zamówieniu. Ożeniony z hiszpańską hrabiną namówił rząd hiszpański, wojujący z Kabyliami, do kupu łodzi podwodnych i nał niemieckich rywali, k pomimo traktatu wersalskiego ofiarował łodzi po niższej cenie. Zacharow skłonił amerykańskiego posła w Madrycie do wywarcia nacisku na rząd hiszpański i zarobił tym interesie 760.000 dolarów.

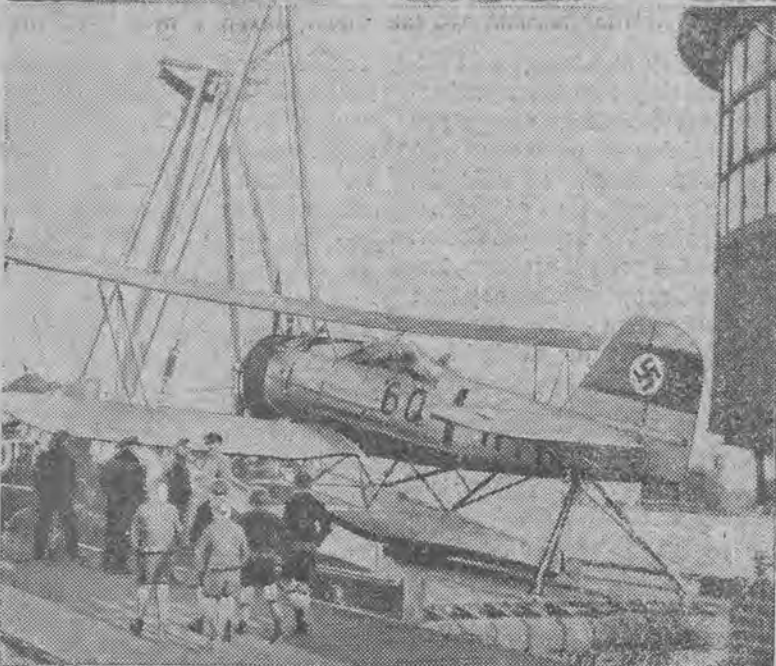
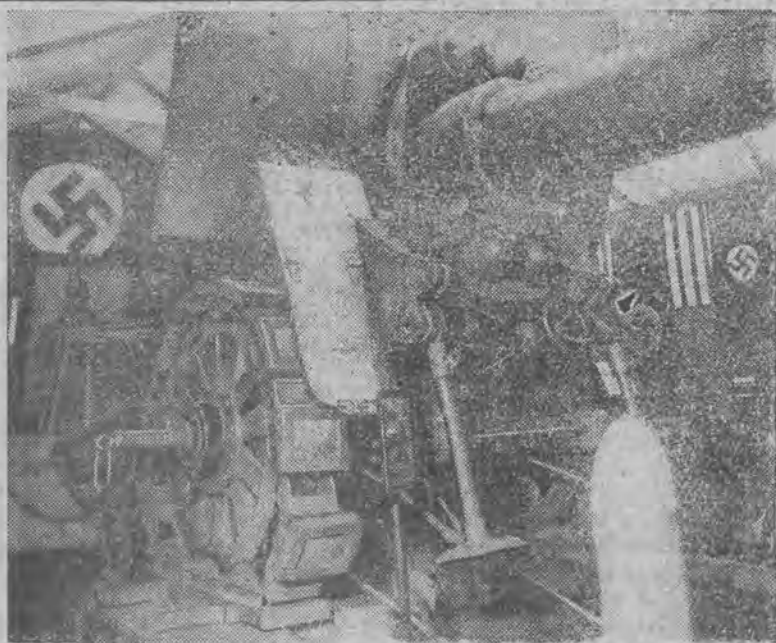
Agent Zacharowa Obrzydliwy dał w Argentynie i Peru łapówki na wszystkie strony, aby uzyskać zamówienia na łodzi podwodne. Syn prezydenta Peru otrzymuje po 20.000 dolarów za każdą łódź nabytą przez rząd jego kraju. Analogiczny skandal rozegrał się w Rumuni. Na konferencji rozbrojenia agent amerykańskich królów armatnich Scherer uwił tak energicznie, że na prośbę angielskiego Kellog zaproponowemu wjazd z Genewy. Opowiadają ciekawy wypadek, ilustrujący politykę handlarzy broni. Do znanego reżysera Putiłowskiego zamierzał krecić film wojenny, zgłosił się jakś gomość i zaofiarował w imieniu „pragnących pozostać w ukraju filantropów“ dwa miliony marek pod warunkiem, że film będzie ilustrował głównie katastrofy gazowej wojny. Dochodziło do stwierdzenia, że „filantropami“ był niemiecki koncern fabrykantów masek gazowych, którzy chcieli tą drogą podnieść popyt na swą produkcję.

Wogóle jednak „interesy“ zczyniały się lepiej. Idea rozbrojenia powędrowała do archiwum, a ludzkość lokuje swe nadzieje nie w faktach, o nieagresji i miłości narodów, lecz w armatach, gazach i samolotach. Wickers otwiera filje w Polsce i Rumuni. Schneider w Czechach i Austrii, akcje „Bawarskich Motorów“ podnoszą się o 600 procent, a japońskie zakłady powiększyły kapitał zakładowy o 500 milionów.

Wbrew powszechnemu konaniu królowie armatni dają rzekomo do wojny, chociaż zyskowej, lecz zwiastują z ryzykiem. Korzystniejszą dla nich zbrojną pokój, naprzędona polityczna sytuacja. wojna i nie pokój, wywołują zdenerowanie i zmuszają do powiększania zapasu dla municji.

W. T.

Wojna „dawniej“ i dziś



1. We Wrocławiu zbudowano z drzewa wierną kopję 42-centymetrowego działka niemieckiego z okresu wojny światowej, t. zw. „Grubej Berty“. — 2. Do ratowania hydroplanów pojawił się na wybrzeżach Niemiec nowy typ siałku, zaopatrzonego we wszelkie środki i przyrządy ratownicze i przystosowanego do przyjmowania na pokład zniszczonych samolotów. — 3. Urzędnicy przeładowują i segregują listy z odczynny w oddziale poczty polowej w Abisynji.

Ludzie i zdarzenia w obiektywie fotograficznym



1. Obraz, który został namalowany przez młodego artystę chińskiego na obstatunek nuncjusza papieskiego. — 2. Radosne, a tajemnicze przygotowania do świąt. — 3. Urna, w której przywieziono ziemię z pobojowisk Francji na kopiec Marszałka Piłsudskiego. — 4. Treening do golfa odbywa się w sali gimnastycznej na macie, naśladowującej trawnik, piłeczką z bardzo miękkiej gumy. — 5. Oryginalny konkurs kucharzy paryskich polegający na tym, aby w najkrótszym czasie przybiec z określonej odległości do prowizorycznej kuchni i usmażyć wymyślną potrawę z jajek. — 6. Widok na piękne jezioro. — 7. Jak z porcelany wygląda zespół taneczny w balecie Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”. — 8. Mary Pickford, znakomita artystka filmowa, oświadczyła, że w 1936 roku będzie kandydować przy wyborach do kongresu amerykańskiego. — 9. Armida, młoda obiecująca gwiazdeczka filmowa Foxa. — 10. Czworonożny zongler potrafi doskonale balansować szklankami i kieliszkami. — 11. Druchny angielskie przypominają w tradycyjnych strojach raczej mniszki, niż towarzyski panny młodej w chwili dla niej najbardziej radosnej. — 12. — Znakowanie mew, celem poznania dokładnie trasy, jaką odbywają podczas swych wędrówek. — 13. Anny Ondra dziś już jeden z nielicznych filarów filmu hitlerowskiego, w swojej najnowszej roli w komedji „Młody hrabiec”.

● Rok 1935

Proza, poezja, dramata

Rok kalendarzowy nie jest, oczywiście, okresem czasu, zamkniętym w swych ramach jakakolwiek sprawę ogólną czy indywidualną. Niema w dziedzinie politycznej, społecznej, literackiej, czy w dziedzinie przeżyć najzupełniej osobistych, zjawiska, któreby zaczynało się, lub kończyło równo z dwunastym, sylwestrowym uderzeniem zegara w noc na 1 stycznia. To też trudno ujmować w ramy syntetycznego zarysu zjawiska z jednego roku kalendarzowego. Stało się jednak zwyczajem, próbować tego rodzaju syntez, czy bilansów. Spróbujmy zatem przyłożyć tę miarę czasu do literackich wydarzeń w Polsce.

Podczas gdy lata poprzednie, poczynając mniej więcej od 1932 r., zaznaczyły się w literaturze polskiej, ukazaniem się szeregu wartościowych debiutów, które razem złożyły się na nowe pokolenie prozaików polskich, rok 1935 zakończył, narazie, ten proces i w zasadniczych swych tendencjach, raczej umacniał, ujawnione już przedtem pozycje. — Nowe pokolenie, którego twórczość już na samym początku płynęła trzema różnymi korytami, ujawniło początkowo najbardziej wartościowe zdobycze u tych pisarzy, których stosunek do rzeczywistości polegał na jej deformacji, na jej odrealnieniu. Wymienić tu trzeba przede wszystkim nazwiska **Michała Choromańskiego i Bruno Schulza**.

I rzecz ciekawa: jeśli doświadczenia tego roku mają być dla nas pewnym kryterjum, to musimy stwierdzić, że ten właśnie kierunek, charakterystyczny skądinąd dla naszej epoki przedłomu, załamał się najwcześniej, nie zdobywając po początkowym, świetnym szturmie, nowych wartościowych pozycji. — Choromański, u którego deformacja rzeczywistości, w debiucie jego jeszcze naturalna, organiczna, stała się później manierą uzyskiwaną dzięki zastosowaniu pewnych „tricków” natury raczej technicznej, — doprowa-

dził swą twórczą metodę w wydanym w tym roku tomie nowel, oraz w dramacie „Człowiek czynu”, granym w sezonie 1934-1935 w warszawskim teatrze „Nowym”, do jaskrawej przesady, do zdemaskowania jej istotnej nicości. Oczywiście: zarówno Choromański, jak i Schulz, który w tym roku poza kilku nowelami nie ogłosił większej całości, są pisarzami młodymi, których możliwości twórcze nie są jeszcze bynajmniej wyczerpane. W każdym jednak razie rok 1935 nie przyniósł w dziedzinie deformującej, arealistycznej prozy młodego pokolenia żadnej nowej, wartościowej pozycji.

Drugi natomiast „odłam” polskich prozaików z tego pokolenia umocnił znacznie swoją pozycję literacką całym szeregiem dzieł wybitnie wartościowych. Trzeba tu wymienić przede wszystkim tegoroczną laureatkę nagrody literackiej Warszawy, **Połą Gojawczyńską**, której książka „Dziewczyna z Nowolipiek” była, pomijając zagadnienia ideologii i tendencji, znaczącym sukcesem artystycznym.

Stanowiący osobną „grupę”, odłam pisarzy - realistów o silnie zaznaczonej tendencji lewicowej, do którego zaliczyć można **Wandę Wasilewską i Leona Kruczkowskiego**, w znacznej mierze umocnił swoją pozycję. Przewodzącym Wasilewska, która w swej „Ojczyźnie” wyżyła się niepewnego debiutanckiego nieopanowania formy artystycznej, tak silnie zaznaczonego w „Obliczu dnia”. Jest to dziś pisarka, po której lewicowa literatura polska spodziewać się może dzieł nietylko dobrych, lecz nawet wspaniałych. „Pawie pióra” Kruczkowskiego, nie były wprawdzie krokiem naprzód w stosunku do „Kordjana i chama”, były jednak znów osiągnięciem znaczącym, osiągnięciem, z którym trzeba się liczyć i które zapowiada talent pierwszorzędny. Nietylko zresztą zapowiada. W zna-

cznej mierze zapowiedź tę już realizuje.

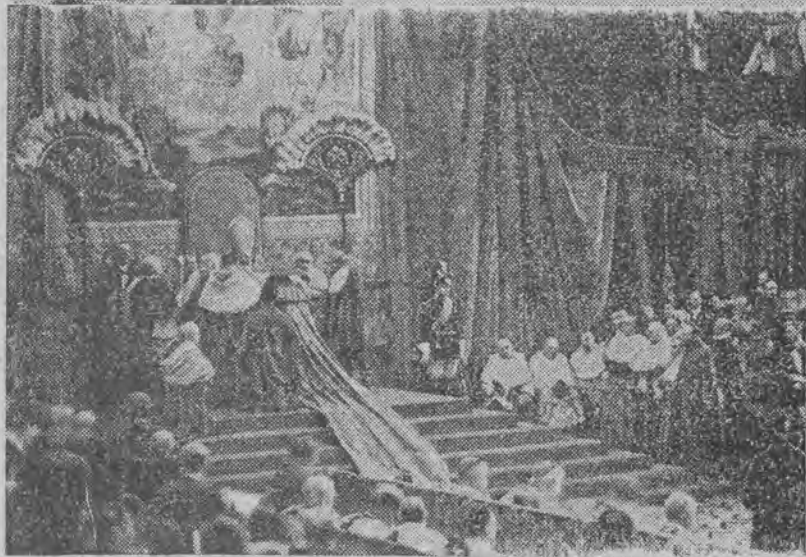
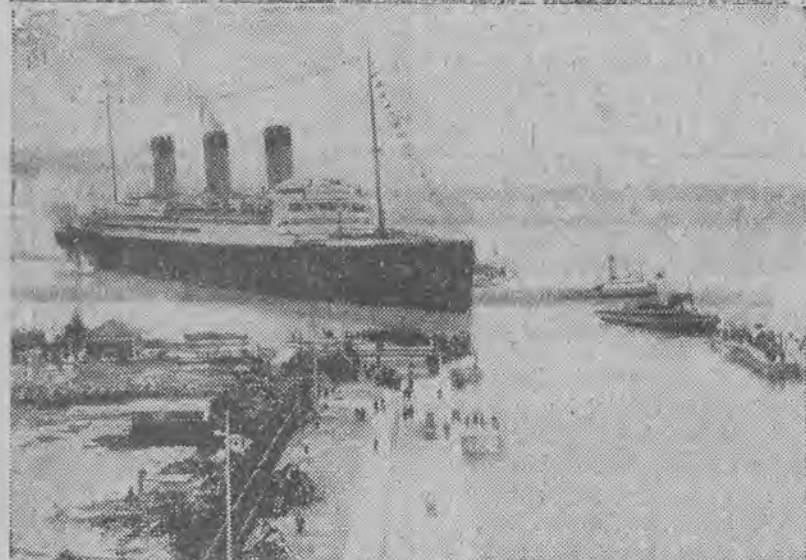
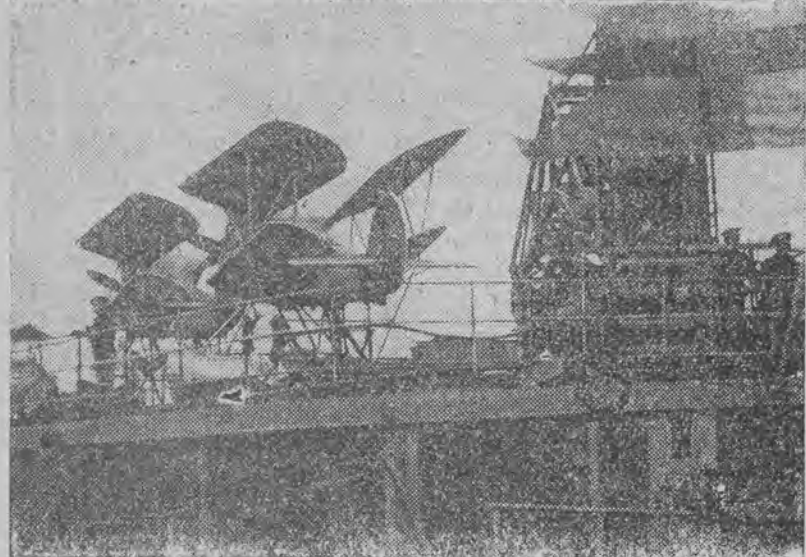
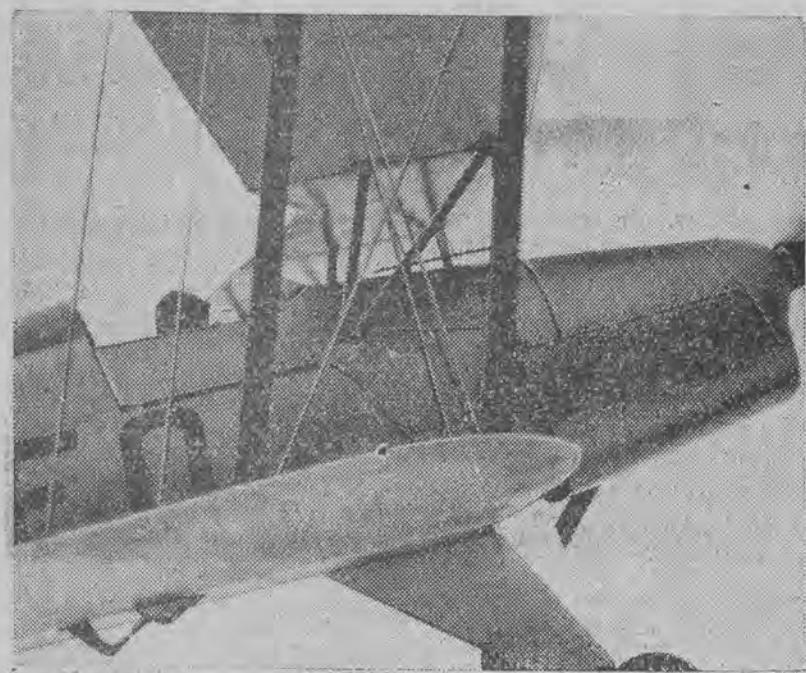
Z pośród pisarzy pokolenia 1932-34 (nazwijmy je tak od lat, w których debiutowało) nie ogłosili nowych prac **A. Rudnicki** autor „Szczurów” i „Żołnierzy”, pisarz, który dwiema temi książkami — jedną zdecydowanie arealistyczną, drugą raczej reportażowo ujętą, — wysunął się był na jedno z pierwszych miejsc, pisarz, który przy pogłębianiu walorów ideologicznych, i zsyntetyzowaniu dwóch kierunków, deformującego i realistycznego, mógłby niewątpliwie dać nam dzieło prawdziwie dojrzałe.

W roku 1935 nie wykazała też żadnej żywotności grupa literacka „Przedmieścia”. Jej założenia artystyczne doprowadziły do wykoślenia znaczny niewątpliwie talent **Boguszejskiej**, której dwie książki, pisane wspólnie z **Kornackim**, wykazały w pełni absurdalność tych założeń. Tyle tylko, że wspólne tomy zespołu pozwoliły zadebnować kilku autorom, po których można się jeszcze wiele spodziewać. **Jalu Kurek**, wprawdzie nienależący do tego pokolenia, ale w pewnej mierze związany z nim, wydając ostatnio powieść p. t. „Woda wyżej”, naraził się na słuszną zresztą zarzutę artystycznego i ideologicznego cofania się wstecz. Książka ta jest raczej smutnym nieporozumieniem, a nie nowym dorobkiem autora. Wspomnieć wreszcie trzeba milczącego już od trzech lat pisarza **Grabowskiego**, którego debiut „Ciszy lasu i twojej ciszy” był objawem niezaprzeczonego talentu, Grabowskiego.

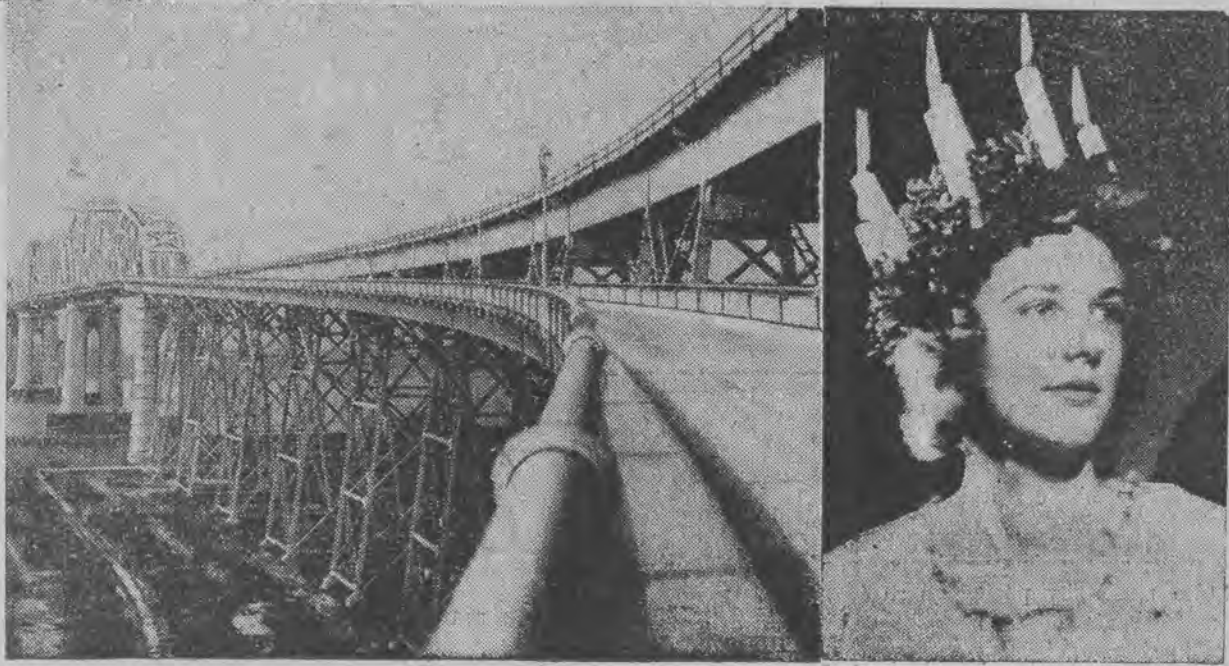
Tyle o pisarzach młodych, którzy, jak to już zaznaczyliśmy, w części przynajmniej umocnili swe pozycje w roku 1935. Zabrakło wprawdzie nowych talentów, ale nie zbrakło wartościowych książek pisarzy, powojennego już pokolenia polskich prozaików.

Drugą cechą charakterystyczną dla okresu, objętego tem próbem syntetycznym omówieniem, było ukazanie się kilku dobrych, a czasem nawet bardzo dobrych utworów pisarzy starszego pokolenia. Wspomnieć tu trzeba przede wszystkim „Zmory.. **Zegadłowicza**, książkę, która w całej pełni, ukazała drzemające dotychczas w tej dość zagadkowej postaci autorskiej pokłady rzetelnego talentu. Zegadłowicz zrzucił z siebie krepując go dotychczas więzy i dziś jest pisarzem, po którym polska literatura ma prawo wiele się spodziewać. Jeszcze jedna ilustracja do tezy: Życie zaczyna się po czterdziestce.

Druga książka, która była sensacją, w dobrem tego słowa znaczeniu, to pierwszy, a oddawna już zapowiadany, tom „Powie-



1. Nowy jednoosobowy samolot zaopatrzonego w 140-konny motor, posiadający maksymalną szybkość 230 kilometrów na godzinę, a mogący z pełnym obciążeniem wznosić się w ciągu 3 minut na wysokość 1000 metrów. — 2. Szwedzki krążownik - awiomatka „Gotland” odwiedził port w Kilonji. Na pokładzie krążownika znajduje się 8 samolotów morskich, które startują przy pomocy katapulty. — 3. „Ma jestie” największy angielski statek transatlantycki, przerobiony w swoim czasie z parowca niemieckiego „Bismarck”, ma być po swej następnej podróży w lutym sprzedany na szmelc. — 4. Papież w Watykanie wręcza 20 nowym kardynałom kapelusze i pelerynki, jako oznaki ich godności. — 5. Most w Nowym Orleanie długości 7 kilometrów, został nazwany „Mostem Huewa Longa” na cześć zamordowanego senatora stanu Louisiana. — 6. W Szwecji od wieków niezwykle uroczyste obchodzony jest dzień św. Łucji. W dniu tym obiera się „Królową — Łucją”. W roku bieżącym została królową dnia św. Łucji piękna Margaret Skog.



w literaturze i czasopiśmiennictwo w Polsce

ści o cierpliwym piechurze" — Wittlina. Wprawdzie zarzucić można autorowi, że w wojnie nie dostrzegł niczego poza jej żywiołowym, nadnaturalnym pochodzeniem, że machinę, która wprawiła w ruch straszliwe janki, określił słowem subordynacja, trudno jednak przejść obojętnie, nawet mimo pewności, że i ta pacyfistyczna powieść jest tylko wołaniem na puszczy, obok tego potężnego w swej sile protestu „cierpliwego piechura" w obliczu grożącego nam znów widma światowej rzezi. Niezłębienie istotnych motywów wojny, która nie jest wynikiem działania czynników psychologicznych, czy nadnaturalnych, osłabiło znaczenie tej książki, ale nie odebrało jej ogromnych walorów sztuki.

Jako trzecią książkę o większym znaczeniu trzeba wymienić „Granice" Nalkowskiej, w której pisarka raz jeszcze potwierdziła wielkość swego talentu i wnikliwość swej metody twórczej.

W końcu wspomnieć należy pierwszy tom „Ludzi z wosku" Szelburg - Zarembiny, która nie poszła wprawdzie drogą zapowiedzianą w jej dramatach („Syny"), zdobyła się jednak na wysiłek artystyczny, znacznie przewyższający jej dotychczasowe zdobycze twórcze.

Kończąc uwagi o prozie polskiej w roku 1935 podkreślamy trzy zasadnicze momenty: brak nowych talentów, szereg zdobywczy autorów z pokolenia 1932-34, kilka ważkich pozycji wśród dzieł autorów starszych.

Tak się złożyło, że w pierwszych latach niepodległości wysunęły się na plan pierwszy zdobywcy poetów, a nie prozaików. Nic dziwnego zresztą: proza wymaga znacznie większego przygotowania i doświadczenia, niż poezja, której reakcja, jest zawsze reakcją chwili. Ale pokolenie poetów powojennych, na których czele stali Tuwim, Wierzyński, Słonimski, Broniewski i inni, przeminęło już. Wprawdzie poeci ci tworzą jeszcze, ale ich twórczość nie jest już zdobywcza, torująca nowe drogi. Nie zastąpili tej plejady, wspinających poetów, inni. Od kilku już lat niema w poezji polskiej zjawiska ponad przeciętność, zjawiska rewelacyjnego. Także i rok 1935 nie przyniósł zmiany. Wprawdzie rozreklamowano mocno talent Wojciecha Bąka, ale poezja jego, wybiegająca ponad panującą przeciętność, jest bynajmniej rewelacją, otwierającą początek nowego etapu w dziejach poezji. Zresztą nie ujawniono nowych talentów; również w dziedzinie powieści i powieści wydali w bieżącym roku, będących nominowanymi. Jedynie Słonimski w tomiku „Okno" przedstawił opinię o

sobie. Pierwiastek znużenia, który tak wyraźnie wystąpił w ostatniej scenie „Rodziny" pogłębił się tu znacznie w wyrażającej się poprzez te wiersze świadomości bezcelowości walki, którą poeta od lat toczy, nie zaprzeczając najbardziej nawet udane „szmoncesy" kronikarza. Tyle o poezji — mało, ale cóż, kiedy nie było w roku 1935 zjawiska poetyckiego godnego uwagi. — Nic też nie zapowiada w najbliższym czasie zmiany tego stanu rzeczy.

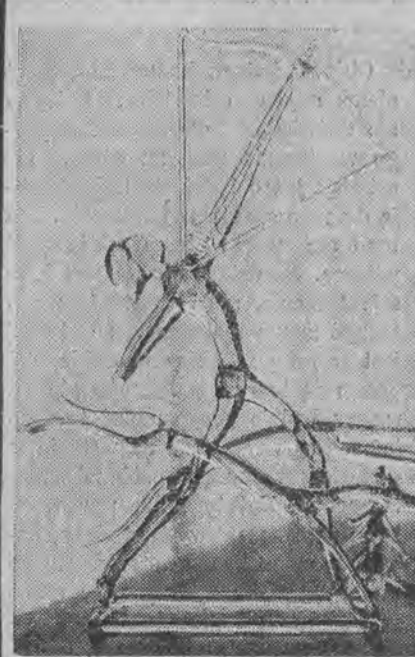
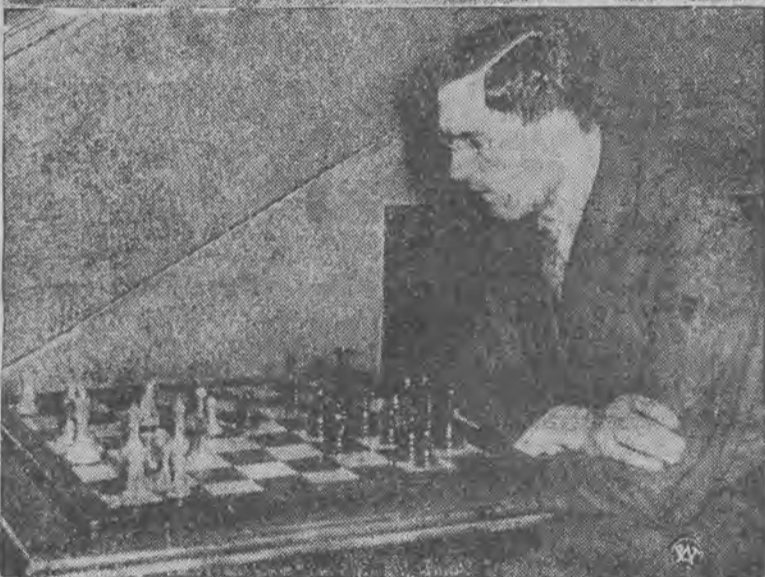
Jak poezja, tak i dziedzina twórczości dramatycznej, pozostała niejako na uboczu aktualnej, literackiej rzeczywistości polskiej. Ukazały się wprawdzie pewne zwiastuny poprawy sytuacji w tej dziedzinie, ale narazie przynajmniej nie widać żadnych konkretnych wyników. — Talent dramatopisarski Antoniego Cwojdzkiego, ujawniony ku końcowi roku 1934, jest niestety zagrożony, jak to wykazała jego druga sztuka „Epoka tempa", przez zbyt dużą pływociznę i zbyt nieufność we wszechmoc techniki scenicznej, poprawności dialogu i znajomości sceny. W poszukiwaniu repertuaru rodzimego narażają się teatry na wystawianie sztuk trzecio- i czwartorzędnych, na konieczność ciągłych wznowień i korzystania z utworów tłumaczonych. Zresztą dodać trzeba, że znaczna część winy w tej jałowości i nieproduktywności współczesnej dramaturgii polskiej ponoszą czynniki zewnętrzne, nie mające nic wspólnego z zagadnieniami artystycznymi.

Obok książek, dziedziną, która pozwala na wgląd w życie literackie kraju, na syntetyczne ujmowanie pewnych prądów, czy czasokresów, jest niewątpliwie czasopiśmiennictwo literackie. Faktem niewątpliwym, który w roku 1935 zaznaczył się szczególnie jaskrawo, jest zanikanie, znanych dotychczas wpływów; pism literackich o łagodnym „usposobieniu politycznym". Zwiększa się natomiast ilość i znaczenie pism, grupują-

cych literatów o bardziej zdecydowanych i skrajnych poglądach politycznych. Obok prawcowego „Prosto z mostu", którego nakład przewyższa już podobno nakład „Wiadomości Literackich", zauważyć trzeba rosnące wpływy lewicowych pism „Lewego toru" i „Lewara". — Podkreślić też trzeba polepszający się z każdym numerem poziom tych wydawnictw. Młodzieńcza niezależność i prymat, niezawsze na odpowiednim poziomie stojącej publicystyki nad literaturą, lub poważną krytyką literacko - społeczną, ustąpiły miejsca poważnym zainteresowaniom i wysokiemu poziomowi. Maleją natomiast wpływy „Wiadomości Literackich", pisma, które ma tak zaszczytną kartę w dziejach literatury polskiej. Wskreszenie „Skamandra", którego rola w rzeczywistości już dawno się skończyła i który nie stawia sobie nowych zadań, a próbuje jedynie wegetować na mocy starych przywilejów, nie stało się wbrew zapewnieniom entuzjastów — literacką rewolucją. Wegetacja też nazwać można bezbarwny, nudny i pozbawiony sensu żywot „Pionu".

Faktem, wykraczającym już nieco poza granice literatury, ale niewątpliwie znamionem i doniosłym, jest wspólna deklaracja pisarzy literackich w obrobie postępu. Deklaracja, którą podpisali między innymi: Andrzej Strug, Władysław Broniewski, Boguszewska, Wasilewska, Kruczkowski, Szemplińska, J. N. Miller i szereg innych pisarzy polskich, ukraińskich, białoruskich i żydowskich ma stanowić podwaliny jednolitego frontu pisarzy polskich. Trudno jeszcze dziś ustalić znaczenie tego faktu z pogranicza literatury i polityki, niewątpliwie jednak będzie on miał doniosły wpływ na utworzenie zdecydowanej przeciwwagi dla wzmagającej się na sile hydry kulturalnej i politycznej reakcji.

Leon Lourie.



1. W roku bieżącym teatr „Reduta" z Rzeszowa obchodzi 10-lecie swego istnienia. Teatr ten przejawia dużą aktywność; wystawił już ponad 100 sztuk autorów polskich i obcych. Na zdjęciu scena zbiorowa z trzeciego aktu „Księcia Niezłomnego". — 2. Najmłodszą orkiestrą wojskową, składającą się z uczniów szkoły wojskowej w Kopenhadze, chlubi się Danja. Ubrana jest w mundury gwardji królewskiej. — 3. Dr. Euwe pokonał wielokrotnego mistrza świata w grze szachowej d-ra Aljechina. — 4. W tym roku pierwsze śniegi spadły niemal równocześnie we wszystkich stolicach europejskich. Na zdjęciu bulwary paryskie, uprzątnane z pierwszej niktą jeszcze powłoki śnieżnej. — 5. Wyporłowane dziewczęta zabawiają się wesoło, próbując na wysięgi zdmuchnąć piłkę ze stołu. — 6. Lucznik z chartami. Jedno z arcydzieł produkowanych obecnie w artystycznych hutach szklanych.



Na sporty zimowe

Tegoroczna moda sportowa przynosi nam niezwykle bogactwo strojów narciarskich. Przedewszystkiem należy się zastanowić, jakie wybrać spodnie: długie czy krótkie. Panie, które nie lubią nosić krótkich spodni, mogą nosić dłuższe, sięgające kostek, do tego żakiet bez kołnierza, przybrany tylko wylogami, krótki, zaledwie przykrywający biodra. Fason żakietu jest wcięty, przez cały tył idzie podłużna linia. Rękawy długie, na piersiach i po bokach kieszenie, do tego pasek spięty klamrą, a na szyi jaskrawy szalik. Jednym z najładniejszych kostjumów tegorocznych będzie czarno-biały strój narciarski, gdzie żakiet będzie biały, krótki z koziej skóry, przybrany czarnym pikowym ścięciem. Do tego czarne spodnie do kostek i czarno-biała bluzka w kratkę. Dla odmiany może być bluzeczka z czarnego trykotu. Ramiona w tym modelu są kwadratowe, wylogi szerokie. Jeszcze inny kostjum z miedzianego tweedu w drobną kratkę ma białą gabardinową kamizelkę i biało-zielony szal.

Dla tych pań, które lubią jaskrawe połączenia, nadaje się kostjum składający się ze spodni koloru brązowego, wpadającego w czerwień, trawiastej bluzki z welnianego aksamitu i brązowej skórzanej kurtki. Szal może być tego samego koloru co spodnie z frendzlą koloru bluzki. Zeszłoroczna moda białych kostjumów utrzymała się i na ten rok.

Szamerunki, będące pasją sezonu i podkreślające militarny charakter mody, zabłysną również na naszych kostjumach narciarskich. Tyrolskie kapelusiki z piórkami, kuse wcięte kurtki myśliwskie ozdobione skórzanymi guzikami — oto zasadniczy typ tego rodzaju kostjumu narciarskiego.

Niektóre panie przekładają krótkie spodnie, do kolan. Fason spodni takich przypomina męskie „golfy”, a całość winna uzupełniać czapka-cyklistówka. Z pod fraczka widoczna jest kamizelka w jaskrawym kolorze. Szaliki, rękawiczki i skarpetki możliwie najjaskrawsze. Samo przez się zrozumiałe, że granatowy mundur narciarski pozostanie zawsze ulubionym i klasycznym strojem, a wrodzony smak i dystykcja pani potrafią zawsze tak upiększyć go barwnymi szczegółami, że nie będzie się wydawał „mundurem”. Obok granatowego modne są kolory: zielony, ciemny-beige i bordo, zaś z materiałów nieprzetakalne jedwabie i tweedy. Celiae.



Sukienki popołudniowe



Popołudniu, a raczej o zmierzchu i wieczorem, nosi się suknie bardzo rozmaite pod względem kroju i materiału, zależnie od okazji, z powodu których się je wkłada.

Suknia popołudniowo-wieczorna nadaje się na koncert, na przyjęcie, do teatru i do lokalu. Zależnie od okazji suknia taka może być skromniejsza i elegantsza

jedwabiu lub lamy. Garnitur z białej, jedwabnej pikotki ozdobi suknię kosakową, z czarnego aksamitu. Oryginalne skośne zapięcie.

Pełna wdzięku suknia popołudniowo-wieczorowa z prześlicznym marszczonym karczkiem. Bluzka dość suta, rękawy buffaste, a spódniczka długa i wąska, poszerzona ku dołowi. Suknia ta bardzo uwyśmukla sylwetkę.

Czarna, długa spódniczka z crepesatin, z wysokim stanem, na szeleczkach. Bluzeczka z chiffonu, haftowanego w grochy z czarnej sznelki. Bluzeczka może być również z tiulu lub z koronki.

Spódniczka jedwabna i bluzka ze złotej lamy. Szeroki pasek z tego samego materiału, co spódniczka.

Toaleta wieczorowa

PANI, KTÓRA NIEZBYLI CZĘSTO WYCHODZI Z DOMU.

Pani, która posiada tylko jedną sukienkę wieczorową, wybierze napewno kolor czarny. Kolor ten bowiem nie traci po dwóch razach swej świeżości i można go zdobić rozmaitymi kolorami zmieniając za każdym razem wygląd sukienki. Już kilkakrotnie była mowa o sukniach wieczorowych, składających się z długiej spódniczki i smokingu, z jedwabiu lub aksamitu, do którego nosić można różne bluzeczki: z jedwabnej pikotki, satyn lub lamy. Można np. do kostjumu z czarnego aksamitu nosić bluzeczkę z turkusowego lub różowego satyn. Drugą bluzeczką do tego kostjumu będzie bluzka z czarnej koronki, która można nosić również po południu. Czarny aksamitny żakietek oddaje pani wielkie usługi, gdyż można go narzucić na czarną sukienkę wizytową.

Jeżeli pani woli całą suknię, wybierze również czarny aksamit; suknia wieczorowa nie posiada rekawów, a uzupełnić ją można również aksamitnym żakietkiem. Do czarnej aksamitnej sukni da się także zastosować żakietek z kolorowego jedwabiu. Ślicznie wygląda np. zielony żakietek z brokału, bardzo obcisły, zapięty na jeden guzik.

PANI, KTÓRA BYWA NA WIECZOROWYCH BALACH.

Czarna suknia wieczorowa musi być podstawą garderoby

każdej pani. Kobiecieta, która bywa na wielu balach, a nie chce wydać dużo pieniędzy na toalety, będzie taką suknię jeszcze bardziej cenila. Kolorowe bluzeczki z rozmaitych materiałów urezmaicają garderobę pani. Wygląd sukni zmieni się również, dzięki różnym kwiatom, przypiętym z przodu lub z boku, rozmaitym paskom, które można nosić na dwie strony (jeżeli strona czarna, druga kolorowa).

Lecz prócz tej czarnej sukni, pani posiadać musi jeszcze jedną lub dwie suknie wieczorowe. W pierwszym rzędzie polecana jest suknia biała. Białe kolory nie nudzi się tak szybko, a dzięki rozmaitym dodatkom i garniturom, suknia ta wywiera zawsze wrażenie świeżości. Co prawda białe kolory się brudzą, lecz większość białych jedwabni można wyczyścić w domu benzyną, lub wyprać je w wodzie z mydłem. Wkońcu białą suknię można ufarbować na dowolny kolor i dalej ją nosić, jako nową kreację.

Pani, która prócz sukni czarnej i białej, chce mieć trzecią toaletę wieczorową, wybierze desenlową taftę (w kwiatki), da zrobić z niej stylową suknię. Taka sukienka przyda się również latem.

Pantofle należy wybierać takie, które będą odpowiednie do wszystkich sukien. Bardzo praktyczne są pantofle ze srebrnej lamy.

i mieć dłuższą lub krótszą spódniczkę.

Na załączonym rysunku podajemy wzory rozmaitych sukien popołudniowo-wieczorowych, z pośród których każda z pań napewno znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Na pierwszym rysunku widzimy powiewną sukienkę z georgette'y lub chiffonu, na gładkim jedwabnym spodzie. Kołnierzyk z białego

Najnowsze materiały zimowe

Niespokojny charakter mody zimowej ujawnia się nie tylko w zmiennej linii, draperiach i haftach, ale również w różnorodności materiałów. Tylko niektóre materiały są gładkie i błyszczące, większość ich jest nierówna i szorstka. Stosuje się to zarówno do wełny, jak i do aksamitu i jedwabiu.

Tweedy mają supelki w trzech lub czterech różnych kolorach. Materiały boucle, przetykane rozmaitymi nitkami, cieszą się wielkim powodzeniem. W wełnach błyszczą nitka celofanowa lub metalowa; niekiedy materiały przetykane są perłami, drzewa, szkła lub metalu.

Specjalnie oryginalne są tkaniny mieszane z wełny i futra. Włoski, zebrane w paczki, lub płaski, zdobia wełniana powierzchnie lub włosy niedźwiedzia są pojedynczo przeciągane przez materiał, który nazywa się „uralia”.

Materiał, nazwany „aley”, ro

bi wrażenie karakułów, a na materiale „peltric” — znajdują się grochy z futra.

Na cieńszych materiałach, przeznaczonych na sukienki, efekty te są błyszczące lub matowe (zawsze inne niż materiał) niekiedy zaś mają inny kolor, niż tło. Wełny bardzo często przetykane są pęczkami nitki celofanowych lub metalowych.

Z materiałów jedwabnych, przedewszystkiem wymienić należy taftę, przetykającą wąskimi paseczkami aksamitu, w tym samym, lub innym, niż tło kolorze. Niektóre tafty ozdobione są nitkami metalowymi. Maszynowo marszczone jedwabie i aksamity są najchętniej noszone. Cloque, w najrozmaitsze wzory cieszy się tej zimy specjalnym powodzeniem.

Należy również zaznaczyć, że modne materiały wcale się nie gnębią; są znacznie trwalsze, niż dawne gładkie wełny i jedwabia.

